Należytość pocztowa opłacona gotówką.
Kraków—Lwów—Poznań—Warszawa Cena egz. 30 groszy.
Nr 3. Łódź—Piotrków—Wilno 17 stycznia 1932 r. Rok IV.

HASŁO PODWAWELSKIE

TYGODNIK BEZPARTYJNY

Prenumerata: miesięcznie 1·35 zł. — kwartalnie 4·00 zł. — półrocznie 8·00 :—: Rocznie 16·— zł. :—:

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Kraków, ul. Stolarska 6, tel. 11018
KONTO CZEKOWE P. K. O. Nr. 409-580.

„PAMIĘTAJ, ŻE JEŚLI COKOLWIEK KUPUJESZ U ŻYDA LUB SPRZEDAJESZ ŻYDOWI, DAJESZ MU ZAROBEK I TYM ZAROBKIEM POWIĘKSZASZ MAJĄTEK ŻYDOWSKI, A ZMNIEJSZASZ NASZ MAJĄTEK POLSKI".

Nie prześpijmy wielkiej chwili

wyzwolenia się świata z pod żydowskiej przemocy.

COŚ SIĘ DZIEJE!... — SPŁOWIAŁE SZTANDARY. — ŻYDOSTWO WYKOLEIŁO WIELKIE RUCHY SPOŁECZNE. — ŻYDOWSKI KAPITAŁ U KOLEBKI REWOLUCYJ. — ARYJSKA BURŻUAZJA GINIE, ŻYDOWSKA FINANSERJA TRYUMFUJE. — WSTRZYMANY POCHÓD. — ŻYDOWSKA TAKTYKA. — GDZIE JEST TWÓJ WRÓG?! — DUSI NAS ŻYDOWSKI KAPITALIZM. — ŚWIAT SIĘ BUDZI. — BĄDŹMY CZUJNI!

Kto naprawdę szczerze i z zaciekawieniem śledzi tętno życia współczesnego, tego uderza fakt wyraźnej przełomowości dzisiejszych czasów.

Coś burzy się, coś się łamie w tej potężnej machinie serc, dusz i mózgów ludzkich.

Społeczeństwa stanęły na rozdrożu. Stare sztandary, za któremi szły tłumy okazały się szmatkami bez znaczenia, symbolami bez treści, a za niemi nie zobaczyły społeczeństwa nic, prócz **blagi.**

Tłumy się więc kołyszą, dyszą, niby morze przed burzą, czekając na wodzów.

Wielkie ruchy społeczne, które przestraszały naszych Ojców, a nas animowały i porywały, karleją, kurczą się do resztek spłowiałych sztandarów.

Tłum ze stanu owczego pędu przechodzi do opamiętania się i pyta wczorajszych swoich wodzów: gdzie nas prowadzicie? Czyście czasem nie zbłądzili? To nie ta droga!

Pytanie to coraz częściej masy proletarjackie rzucają wodzom socjalistycznym.

Socjalizm miał wielkie zadanie do spełnienia. Miał on wprowadzić w czyn sprawiedliwość społeczną. A tymczasem?

Na czele ruchów socjalistycznych wszelkich państw i krajów stanęli ŻYDZI.

Żyd, przeciwstawienie jakiejkolwiek sprawiedliwości, żyd, istota nawskroś amoralna, o której sam wielki teoretyk socjalizmu żyd Marx mawiał:

„W żydostwie widzimy czynnik naj bardziej antyspołeczny".

Ujął cugle tych ruchów i skierował je na, sobie tylko znane, tajemnicze ścieżki.

Że tak jest konstatuje nie kto inny ,tylko żyd **Benjamin d'Izraeli Beaconsfeld**, twierdząc, że **potężna rewolucja, jaka się obecnie przygotowuje, rozwija się głównie pod auspicjami żydowskiemi.** Potwierdza to również socjalista żyd Aleks. Schilling pisząc: **Dla nas żydów jest socjalizm jedyną patrją, w której nasze ambicje i cele mogą być spełnione.**

Przeszedł więc cały ruch socjalistyczny w żydowską arendę i stał się żydowskim monopolem.

Jeszcze drugi po Marksie teoretyku socjalizmu Lassal, przestrzegał młody, budzący się dopiero, socjalizm przed żydostwem.

„Ruch robotniczy — pisał on — winien się jak najdalej trzymać od żydów; gdzie ci bowiem występują jako przywódcy, tam zawsze pilnują swoich interesów.

Tak, pilnują interesów żydostwa.

Ruch robotniczy rozbijający z taką łatwością aryjską nawskroś burżuazję rosyjską, ruch rewolucyjny załatwiający się tak łatwo również z aryjską arystokracją Hiszpanji, jakoś nie może, czy nie chce, burzyć starego porządku w krajach, gdzie żydostwo jest klasą posiadającą. I tam istnieje on i tam rzuca się hasła, ale są to raczej straszaki, niż prawdziwe naboje.

W roku 1920 deputowany francuski Gaudin de Villaine powiedział z trybuny parlamentarnej:

„Winnymi są przedewszystkiem wielcy bankierzy żydowscy całego świata. Oni to finansują rewolucję, która służy ich interesom.

Oto cała prawda, w którą ludzie, niestety, niechcą wierzyć".

„Bankierzy żydowscy finansują rewolucję"...

To nie parodoks! To prawda!

Żydostwo w rewolucji gojów czuje się bezpieczne. **Na wzburzonych falach rewolucji wypływają Bronsteiny Streklowy, Rappaporty i inni, bynajmniej nie proletarjusze, a żydowska finanserja patrzy się z uśmiechem, jak się walą w proch fortuny gojów.**

Cóż więc dziwnego, że ruch robotniczy, że masy proletarjackie, jak świat długi i szeroki, zatrzymały się nagle w swoim pochodzie do zrealizowania tej obiecywanej im sprawiedliwości społecznej?

O ironjo!

„Wiedli ich" do tego celu ci, którym najmniej zależało na zrealizowaniu tej sprawiedliwości, współwyznawcy tych, którzy są największemi wy niosłościami tych nierówności, wiedli ich żydzi.

Czy więc masy proletarjackie pójdą dalej za nimi?

Czyż robotnik tumaniony i ogłupiony pustemi hasłami i frazesami, oszołomiony resztkami sztandarów, na których te hasła dawno spłowiały, nie widzi tej żydowskiej taktyki?

Gdzie jest wróg twój proletarjuszu, gdzie jest twój wróg nędzarzu, bezrobotny, pozbawiony chleba?

Czy jest nim twój dobrze nieco, lepiej od ciebie ubrany brat? Czy może ksiądz, który wyszedł z chłopskiej chaty, czy urzędniczyna?

Nie! Wrogiem tym jest żydowski kapitalista i ten pojedynczy i ten zbiorowy, który bezproduktywnie, w olbrzymich lichwiarskich kieszeniach miljona chałatów kryje ten grosz, czekając na chwilę sposobną, w której przyniesie mu on, za jednym obrotem, setki takich groszy!

Tu jest wróg — tu jest sedno twej nędzy straszliwej i tu jest rozwiązanie.

Tej prawdy nie mówią ci różne Haeckery, różne Liebermany, Blumy, nie mówią ci tego, bo to minęłoby się z ich celem.

Żydowski kapitalizm nas dusi, żydowski kapitalizm, bezwzględną, — twardą łapą Szylloka, wyciąga się po krwawy strzęp naszych ciał i dusz.

Masy ludowe i robotnicze, może jeszcze sobie tego nie uświadomiły, może nie zdają sobie jasno sprawy z

Odnów prenumeratę na 1932 rok, załączamy czeki!

tych dróg, na które je żydostwo hasłami socjalizmu sprowadziło, ale świadomość, rodząca się z instynktu samozachowawczego rasy, budzi się, porusza serca i mózgi i oto **budzą się hitleryzmy, formują się szeregi Cuzy i przechodzi światem aryjskim prąd nowy, który odruchem samoobrony, potężnem tchnieniem antysemityzmu zerwie żydowskie pęta i sieć, którą na serca i dusze świata aryjskiego zdążyło już zarzucić żydostwo.**

Świta już nad światem jutrzenka wyzwolenia z pęt żydowskiego kapitału, trzeba tylko, byśmy tej chwili przebudzenia nie zaspali.

Bądźmy czujni! **Em. Es.**

Pod pokrywką pracy

dla chaluców wytwarza się w Polsce nowa falanga żydowskiej konkurencji.

Rzemiosło nasze jest już do tego stopnia zażydzone, że już więcej żydów i większej konkurencji znieść nie może. Jesteśmy nieomal codziennie świadkami upadku warstatów pracy.

Żydostwo wymykające się z pod kontroli władz, żydostwo unikające wszelkich świadczeń i podatków jest groźną konkurencją. By zająć i te resztki, które nam jeszcze pozostały — bierze się żydostwo na rozmaite sposoby.

Istnieje w Polsce związek chalucowy **„EZRA"**, **który** rzekomo ma za jeden z celów wyrabianie dla Palestyny nowych kwalifikowanych sił.

Każdy, znający stosunki w Palesty nie wie dobrze, że tam nawet ci, którzy się już tam znajdują, żydzi, nie mają co robić.

Bieda tam aż piszczy a żydzi chałuce — wzdychają tam do Polski jak do drugiej ziemi obiecanej.

Otóż ten „E. Z. R. A." wydał niedawno do społeczeństwa żyd. odezwę, w której czytamy:

„Komitet nasz, chcąc umożliwić naszej Młodzieży wyszkolenie gruntowne w produktywnym zawodzie rolniczym, ogrodniczym i rękodzielniczym, przystąpił do zakładania względnie subwencjonowania na terenie Małopolski zachodniej i Śląska farm, warsztatów rękodzielniczych".

Gdybyśmy wierzyli naiwnie w chałucowe zamiary żydów z EZRY to sami przyklasnęlibyśmy ich poczynaniom. Niech sobie jadą te młode przyjemniaczki, niech nas opuszczą jak najprędzej.

Ale niestety dzieje się inaczej. Tak wyszkolona przez Ezrę młodzież żydowska pozostanie w kraju, by dalej ssać to nasze nieszczęśliwe i przesycone żydostwem społeczeństwo. Dla nich żydostwo postara się naszym kosztem o warształy pracy, dla nich znajdzie się praca a goj? — niech idzie żebrać a w najlepszym razie niech zadowoli się resztkami.

Małopolska, w której żydostwo jest częścią uprzywilejowaną ma wobec obietnic Ezry, nadzieję, że niezadługo nasze rękodzieło no i rolnictwo zostanie zasilone nowym wykwalifikowanym żydowskim elementem.

A my wciąż, cierpliwi!

Przestrzeganie ustawy w oczach żydów jest szykaną.

ŻYDOWSKIE AROGANCJE. — PRZESTRZEGANIE USTAWY JEST WEDŁUG „N. DZIENNIKA" „SZYKANĄ". — ONI CHCĄ MONOPOLU. — ŻYD POLSKI GROZI ANGLJI. RABINI WTRĄCAJĄ SIĘ W NIE SWOJE SPRAWY.

Długo władze bezpieczeństwa w Krakowie znosiły żydowskie łamanie ustawy o spoczynku niedzielnym. Żydostwo prawie że jawnie otwierało sklepy w dnie zagwarantowane tą ustawą, nawet nie czekając na chwilę gdy usłużne sejmowe szabesgoje uchwalą im zniesienie tej ustawy.

Nagle władze ocknęły się.

Od dłuższego czasu dzielna nasza policja wyławia tych łamaczy ustawy, różnych kupców, fryzjerów i pokątnych handełesów. Często zapukawszy w napółotwarte zaluzje sklepu, wypłasza posterunkowy ze środka właściciela, subjektów no i klijentelę.

To zgodne z ustawą postępowanie władz zdenerwowało krakowskie żydostwo a z niem i „Nowy Dziennik", który w artykule **„Zamiast złagodzenia — szykany.."**, złości się na władze i ten nadzór nazywa szykanami.

„Bo przecież" — pisze „Nowy Dziennik" — ci kupcy przychodzą do sklepu po pocztę, zobaczyć czy nie nadszedł protest wekslowy". Te brednie „N. Dziennika" są chyba przeznaczone dla małych dzieci, bo nikt powyżej 10-ciu lat nie uwierzy w takie usprawiedliwianie się.

Nie uwierzą tu naturalnie i władze administracyjne.

Największą w tej całej sprawie jest jednak arogancja „N. Dziennika". nazywającego ten czyn władz szykanami.

A więc według „N. Dziennika" — władze przestrzegając ustaw — szykanują. Szykanują one włamywaczy, szykanują kieszonkowców, szykanują zbrodniarzy i komunistów, słowem, same szykany.

Niechże nasze władze adm. nadal tak gorliwie szykanują a przyklaśnie im całe praworządne syołeczeństwo

Druga taka żydowska arogancja znajduje się w żydowskim **„Naszym Przeglądzie".**

Pyta on: **„Kto uprawia bojkot"?** i odpowiada:

Gdy uchwalona została zasada udzielania zapomóg bezrobotnym w naturze, wyraziliśmy na te mmiejscu obawę, że ta forma pomocy dla bezrobotnych kryje w sobie pewne niebezpieczeństwa, ostrzem swojem wymierzone przeciw ludnościw żydowskiej.

Niestety, wiadomości, otrzymane z całego szeregu miast prowincjonalnych, obawy nasze potwierdzają.

Produkty żywnościowe i inne artykuły pierwszej potrzeby sprzedawane są bezrobotnym w tych wyłącznie sklepach, które są do tej sprzedaży upoważnione przez władze administracyjne.

I dzieje się tak, że tu i ówdzie organy administracyjne przy wyznaczaniu bezrobotnych sklepów, w których mają poczynić swoje zakupy, pomijają systematycznie firmy, należące do żydów, udzielając upoważnień albo wyłącznie sklepom chrześcijańskim, albo jednej firmie żydowskiej na 5 do 6 nieżydowskich, jakkolwiek ogromna większość sklepów w miasteczku należy do żydów.

I to nazywa „Nasz Przegląd" gorszą ca praktyką władz. To odezwanie jest tem większą arogancją, że tych 5 czy 6 sklepów żydowskich, które otrzymują te agendy są właściwie większą częścią ogólnej liczby obdarowanvch niemi sklepów.

Tylko żydzi chcą monopolu, oni już nie zadowalają się tem numerus ciausus w handlu.

Trzecia żydowska arogancja — to zjazd żydów rewizjonistów w Warszawie.

Arogancja tego zjazdu nie dotknęła na szczęście Polski lecz — Anglję.

Otóż osławiony Żabotyński sjonista rewizjonista rozłościł się na W. Brytanję za to, że nie wydusi wszystkich Arabów dla przyjemności chaluców i posunął się aż do groźby mówiąc:

„Żydzi staną się dynamitem, który wysadzi w powietrze brytyjskie imperjum.

Ten jeden z sjonistycznych wodzów okazał w tem przemówieniu charakterystyczną żydowską arogancję.

Wreszcie ostatnia w tym tygodniu arogancja:

Zjazd Rabinów w Warszawie, który odbył się dn. 4 bm. w obecności 450 rabinów, śmiał roztrząsać projekt nowego prawa małżekskiego. My Polacy, chrześcijanie nie wtrącamy się w żydowskie ustawy rytualne i w ich małżeństwo. Nic one nas nie obchodzą. Niechże więc pp. Rabini zostawią w spokoju nasze ustawy małżekskie, o których będzie decydowało społeczeństwo polskie nawet wbrew twórcom tego projektu różnym pp. Rappaportom et comp.

Antysemityzm organizuje się i staje się łącznikiem narodów.

SKUTKI DAWNEJ SŁABOŚCI POLITYCZNEJ. — JAK WYMUSZANO NA RUMUNJI ŻYDOWSKIE PRZYWILEJE. — ANTYSEMICI ŁACZĄ SIĘ — ZNAMIENNA KONFERENCJA I WAŻNY DOKUMENT. — MIĘDZYNARODOWA ZGODA ARYJCZYKÓW ZDOŁA POWSTRZYMAĆ ŻYDOWSKĄ NAWAŁĘ. — I HOLANDJA PRZYSTĘPUJE DO AKCJI ANTYSEMICKIEJ.

Rumunja, która już u progu swojej niepodległości w roku 1872-gim usłyszała z ust francuskiego sławnego męchesa Gambetty następujące słowa skierowane do delegata rumuńskiego Catargi:

„Żądam od waszego rządu, żeby się zdecydował, gdyż Francja uzna wtenczas niezależność waszego kraju jeżeli wy uznacie zupełne uprawnienie żydów", obecnie odczuwa silnie skutki tych swoich zobowiązań. Nic więc dziwnego, że obecnie ruch kierowany wytrawną ręką prof. Cuzy zatacza tam coraz szersze kręgi. Niedość tego ruch ten przekracza już granice państwa i staje się międzynarodowym, gdyż już zrozumiano w Rumunji, że z międzynarodową żydowską hydrą można walczyć tylko zgodą wszystkich narodów aryjskich.

Z tego założenia wychodząc, doprowadzono w Rumunji do wizyty, którą cuzystom złożył delegat Hitlerowców Karol Motz.

W rezultacie w Bukareszcie został zawarty układ współpracy między hitlerowcami niemieckimi a cuzistami rumuńskimi. Po dłuższych obradach spisano protokół, składający się z 16 punktów i m. in. gwarantujący nietykalność zachadnich granic Rumunji. Protokół ten był podobno podpisany przez 6 przywódców stronnictwa prof. Cuzy w imieniu „Ligi dla obrony narodowo-chrześcijańskiej".

A więc już dano początek międzynarodowej organizacji antysemickiej.

Organizacja ta w krótkim czasie ma przystąpić do akcji tak politycznej jak i propagandowej a wytyczne jej, będą podstawą do dalszego rozwoju takich sojuszów.

Że w Europie istnieje potrzeba walki z żydostwem, dowodzi świeży fakt założenia w Holandji nowej partji narodowo - socjalistycznej mającej za cel zwalczanie międzynarodowego żydowskiego kapitalizmu.

Tak więc coraz silniej odczuwa Europa żydowski ciężar, coraz częściej dreszcz wstrętu wstrząsa ciałem narodów aryjskich niechęć do żydostwa coraz głębiej zapada w ich myśli i mózgi.

Gdy cały świat organizuje się do walki z żywiołem żydowskim, który nas już zalewa, nie może Polska zostać bierną w tej akcji. I Polacy do tej akcji dołożyć powinni bodaj część swoich wysiłków.

Nikt nas nie wyzwoli, jeżeli my sami tego nie dokonamy.

——o:§:o——

Holandja w przededniu wielkiego ruchu antysemickiego.

TŁO HOLENDERSKIEGO ANTYSEMITYZMU. — ŻYDZI HOLENDERSCY POŚREDNICZĄ MIĘDZY MOSKWĄ A SPRZEDAWCZYKAMI. — HOLANDJA CENTRALĄ ŻYDOWSKIEJ ANTYPOLSKIEJ AGITACJI. — ŻYDZI KRAKOWSCY I WARSZAWSCY AGITUJĄ PRZECIW POLSCE.

Holandja ruszyła się. Z Niemiec przedarło się do tego małego i bogatego, nie mniej jednak zażydzonego kraju, hasło: „Precz z żydami".

Utworzyła się tam na zew tego hasła, nawet partja narod. socjalistyczna na wzór hitlerowskiej, a hasło bojkotu gospodarczego żydów znalazło oddźwięk w całej Holandji.

A żydów w tej Holandji jest niemało. Cały ruch giełdowy objęli tam obecnie żydzi, przybyli w czasie wojny z Antwerpji, gdzie dawniej tradycyjnie zajmowali się handlem diamentów. Wielu ich przybyło z Polski.

Giełda rotterdamska aż kipi od żargonu, a tamtejszy City jak Bloak i Zuid-Kloak roi się od lichwiarskich banczków i zakładów wekslarskich.

Wszystkiem się tam handluje, nieomal nawet, że powietrzem doprowadzając spekulacjami walutowemi niejeden kraj, niejedno państwo do poważnych kłopotów, tem bardziej, że giełdziarzy tych łączą handlowe stosunki z różnemi państwami.

Naturalnie, że w takiem środowisku agitacja bolszewicka znajduje łatwy nurt. Moskwa miała tam w tym żydowskim City swoje stałe placówki, któremi kierowały takie kreatury, jak warszawski żyd Frank b. sekretarz Litwinowa i żyd Grünzweig rodem z Krakowa.

Przez żydowskie więc ręce szły tam z Moskwy olbrzymie sumy na urabianie opinji przeciw Polsce.

Tam więc przy pomocy tych pieniędzy i żydów urządzano manifestacje przeciw Polsce, na których oskarżano nas o niebywałe, niepopełnione zbrodnie, tam różni Kapłańscy, Pollaky, Kohle, Jacobusy i inni sjoniści ziali nienawiścią do Polski na publicznych zebraniach i ze szpalt gazet.

Żydostwo to w czasie wojny pro-

wadziło dwulicową grę. Z jednej strony uśmiechało się do Anglji, posiadającej klucz do rozwiązania kwestji palestyńskiej a z drugiej strony wspierało poważnie Niemcy. Tam również w czasie wojny była baza i przytułek dezerterów żydów z walczących wówczas armji.

W takiej to więc kompanji żydowskiej żyli przez dłuższy czas, cierpliwie Holendrzy aż wreszcie cierpliwość się urwała.

Dla Polski byłoby dobrze, żeby ruch narodowo socjalistyczny w Holandji wydusił nieco to rotterdamskie gniazdo żydowskich szerszeni, z którego na cały świat rozchodzi się podsycana tam nienawiść do Polski i propaganda bolszewizmu, co przecież osłabia poważnie nasze stanowisko w polityce międzynarodowej.

Dla Polski każdy ruch antysemicki, każde zniszczenie i zniwelowanie żydowskich wpływów przynosi tylko korzyść.

Żydowskie bowiem placówki i ghetta są ambasadami naszych wrogów.

Holandji więc, tak jak Rumunji w pracy pod tym względem będzie towarzyszyła zawsze nasza sympatja i podziw.

Prezydent St. Zjedn. A. P. Hoover w zdradliwej sieci żydowskich bankierów.

STRASZNE OSKARŻENIE. — ŻYDZI BANKIERZY KIERUJĄ POLITYKĄ ST. ZJEDN. BORAH — HOOVER ET COMP. – Z KĄD DOSZEDŁ DO FORTUNY? — TAJNE SPRĘŻYNY ŻYDOWSKIEJ POLITYKI ODKRYTE.

Izba obrad kongresu St. Zjednoczonych była onegdaj świadkiem strasznego uskarżania, które w twarz obecnemu prezydentowi St. Zjednoczonych rzucił kongresmen Mc. Fadden członek partji Hoovera i przewodniczący komisji bankowej.

Mc. Fadden oświadczył publicznie że **Hoover sprzedał Stany Zjednoczone żydowsko - niemieckim bankierom z Wallstreet, Kuhnowi, Loebowi, — Schigmanowi i innym potentatom, którzy prowadzą cichą podkopową pracę nad unieważnieniem długów wojennych. W akcji tej za wiedzą Hoovera macza ręce żyd Borah.**

Żydzi bankierzy, którzy Amerykę otoczyli murem chińskim, którzy we pchali w Niemcy olbrzymie kapitały tak omotali obecnego prezydenta Hoopera w swoje siecie, że wreszcie cierpliwość Yankesów urwała się i oto z trybuny kongresowej padło nie notowane jeszcze w historji Stanów Zjednoczonych A. P. oskarżenie. — Oskarżenie to nabiera posmaku skandalu osobistego przez zarzut, że Hoover na akcji dla ofiar wojny dorobił się olbrzymiego majątku.

Kto obserwował politykę Stanów Zjednoczonych ostatnich lat, ten zauważył to ciążenie żydostwa na życiu Ameryki.

Żydostwo kierowało tam skarbem, pocztą, kolejami, obejmowało sądownictwo, słowem powojenna Ameryka rzuciła się w objęcia żydów.

Żydzi Nowojorscy, których jest 1 i pół miljona, wodzili w życiu Ameryki rej.

Nic się w ostatnich czasach nie działo w St. Zjedn. bez woli i zezwolenia tych potentatów żydów. Oni propagowali filogermenizm, oni zamknęli granice Stanów Zjednoczonych przed słowiańską emigracją, oni chcą zniszczyć zwycięstwo Francji przez rewizję traktatów. oni wreszcie pchają St. Zjednoczone w objęcia Rosji sowieckiej. Cóż więc dziwnego, że postawiono niejako w stan oskarżenia za to wszystko głównego winowajcę — Hoovera?

To że Borah pozwolił sobie na takie wystąapienie, to że egoistyczna polityka St. Zjednoczonych spowodowała tam bezrobocie i kryzys może tylko zawdzięczać sobkowskiej polityce żydowskich bankierów i wielkiemu szabesgojowi Hooverowi.

Sprawa ta odsłoniła jeszcze jedną sprężynę żydowską poruszającą życie społeczne narodów aryjskich.

Wrogowie Polski

osiągają w Palestynie najwyższe godności.

Prasa żydowska podała taki mały komunikacik o uzyskaniu rektoratu techniki w Hajfie (Palestyna) przez niejakiego Inż. Kapłańskiego:

„Inż. Kapłański rektorem techniki w Hajfie".

„Jak nam donosi nasz korespondent palestyński, to Erlik. inż. Salomon Kapłański, b. członek Egzekutywy sjonistycznej, b. dyrektor departamentu kolonizacyjnego przy Egzekutywie jerozolimskiej, znany działacz robotniczy i wybitny fachowiec w zakresie inżynierji, został w tych dniach wybrany rektorem techniki w Hajfie".

Tyle żydowski korespondent a teraz my mamy głos.

Otóż musimy P. T. Czytelnikom wyjaśnić co zacz jest ten Kapłański.

Wystarczyłoby wprawdzie powiedzieć, że jest to żyd. choć ma tak piękne polskie nazwisko, ale byłoby to za mało. Kapłański jest zdecydowanym wrogiem Polski. Kapłański ów, na zgromadzeniu Sjonistów holenderskich w Scheveningen, dnia 11 czerwca 1918 r. wypowiedział się co do spraw Polski dość jasno i dobitnie:

„Polacy nie chcą dać nam żydom niezależności. Nie przystoi Polakom, półbarbarzyńcom, którzy i połowę tego dla ludzkości nie zrobili co my żydzi, byśmy się w nich rozlali. Polacy prowadzą niejasną grę z żydowską mniejszością, chcą żydów wytępić dlatego że przedstawiają niebezpieczeństwo dla polskiego narodu. Jeżeli uważa się żydów za tak silnych, to należy się z nimi układać."

„Odmawiamy uznanie ruchu wolnościowego polskiego tak długo, jak długo żydowska mniejszość nie zostanie uznana za równowartościową".

„Gdy do Palestyny wrócimy pokażemy naszym prześladowcom z Polski, Rosji i Rumunji, jakie państwo potrafimy założyć."

Tak mówił dzisiejszy rektor w Hajfie pan Kapłański i za to, za tę nienawiść, obdarowało go żydostwo tą godnością.

Spojrzenie na Anglię i Polskę przez czarne okulary Dr. Oziasza Thona.

DR. THON POPIERA ATAK ŻABOTYŃSKIEGO. — DR. THON ODWAŻNIE GROZI. — WITZE DRA THONA. — COŚ DLA URZĘDNIKÓW PODATKOWYCH. — DALSZE SKARGI DRA THONA. — TAK WYGLĄDA ŻYD LOJALNY.

Nietylko osławiony Żabotyński na zjeździe sjonistycznych rewizjonistów porwał się arogancko na dobrodziejkę sjonizmu — Anglję — uczynił to również i drugi sjonista Dr. Ozjasz Thon na XIII konferencji sjonistycznej, dodając jeszcze do swoich żalów i skargi na Polskę.

Cóż więc odważny p. Thon mówi Anglji w twarz, oddzielony od niej trzema granicami i jednym maluttkiem kanałem?

Otóż mówi on:

„Anglja nie spełniła swoich zobowiązań".

„Żabotyński ma niewątpliwie racje w krytycznej ocenie postępowania Anglji, co nam przyrzekł dać i do czego jest zobowiązany. Co więcej, rząd ten w wielu wypadkach przeszkadza pracy żydowskiej w Palestynie. Zazdroszcze, mówi mowca Żabotyńskiemu prostolinijności: on nie jest trawiony wątpliwościami i ze zgromadzenia ludowego w Warszawie wypowiada wojnę Anglji."

Naturalnie żydowi wszystkiego jest za mało, choćby go Anglja ozłociła z krzywdą drugich będzie on psioczył na nią jeśli nie poświęci się jego zachciankom zupełnie.

Głosy Żabotyńskiego i Thona są głosami żydowskiej wdzięczności. — Wdzięczność tę, my Polacy, poznaliśmy doskonale.

P. Thon nie ogranicza się jednak do powyżej przytoczonych słów. On brnie w swojej śmiałości (za trzema granicami) dalej temi słowy:

„Toteż jeśli Anglja da kiedyś nam żydom, odpowiedź negatywną, to pozostają nam tylko prorocze słowa: „beachrit hajamim". I każdy żyd będzie mógł powiedzieć chociażby największym politykom angielskim: „Ja, żyd, i tak ciebie przeżyję"!

„Kiedy już po Anglji nie będzie wspomnienia, to jednak trwać będzie jeszcze naród żydowski".

Nie gorzej, choć nieco już ostrożniej załatwia się Thon z Polską.

Żyd, wedle Dra Thona, niema już w Polsce kapitału — on ma tylko kapitał obrotowy a ten kapitał zabrały mu podatki, które w Polsce płacą wyłącznie żydzi.

Tak rzecze Dr. Thon a wy urzędnicy skarbowi i Ty nasz Ministrze Skarbu ryczcie ze śmiechu!

Dr. Thon opowiada witze!

Ale to niekoniec. Dr. Thon twierdzi, że gdy innym obywatelom podatki bywają zwracane w rozmaitych formach to żydostwo niczego od Państwa nie dostaje. Tu już żart żydowski zmienia się w kłamstwo.

My twierdzimy, że żydostwo jest u nas, w naszej gospodarce faworytowane niewspółmiernie do swoich świadczeń, przed któremi najczęściej się uchyla.

Dalszych skarg thonowskich nie będziemy reprodukować, gdyż są to wewnętrzne porachunki żydostwa. To walka sjonistów z Agudowcami, których ponoś miał kupić „za tanio" (wyrażenie Dra Thona) Rząd.

Jak widzimy dość marne są te okulary Dra Thona i widzi on przez nie tylko żydostwo, nie widzi natomiast Polski, której jest obywatelem, i podobno, jak twierdzi, „lojalnym". Bo i cóż żyda obchodzi Polska?

Byle on nassał się jej krwi do syta, byle on był syty.

Takie więc jest oblicze sjonizmu w Polsce.

Żydostwo w Sowiec. Rosji samo sprowadziło nieszczęścia na swoją głowę.

JAK SOBIE KTO POŚCIELI, TAK SIĘ WYŚPI. — ŻYDOWSKA REKA NISZCZYŁA DAWNY USTRÓJ — A WNOSIŁA BOLSZEWICKI. — ŻYDOSTWO POD GRUZAMI DOBROBYTU.

Żydostwu w dawnej Rosji powodziło się źle pod względem politycznym natomiast miało ono pole do rozwoju ekonomicznego nieograniczone. Jednak gdy wybuchła rewolucja to bogate żydostwo stanęło zwartym frontem przy żydzie Trockim, który burzył stary porządek. I nietylko żydzi rosyjscy poparli bolszewizm ale i wszechświatowa organizacja żydowska jeszcze w 1920 roku pisała w swoim organie:

„Żydzi nie mogą być neutralnymi w wielkich konflikatach, które burzą społeczeństwa" (chrześcijańskie). — „Wybuchy śmiałości społecznej (bolszewizm) automatycznie ich wyzwalają".

W ten sposób przez Trockich, Radków, Sabelsonów, Uryckich, Rappaportów itp. zrealizowało żydostwo w Rosji swoje panowanie.

System ten w prowadzony przez nich grzebiąc arjów dał się na szczęście we znaki i samym żydom. Pod gruzami dawnego dobrobytu Rosji legł i ich własny dobrobyt. Nienawiść do świata chrześcijańskiego okazała się mieczem obosiecznym.

Bolszewizm kollektywizując całe życie społeczne nie oszczędził w tych poczynaniach i żydów, którzy osiedli w tym swoim nowym raju na roli.

Takich osiedli żydowskich jest obecnie najwięcej na Krymie. Żydzi wybrali sobie najżyźniejszy i najcieplejszy zakątek Rosji.

Krzywda jednak ludu rosyjskiego nie wyszła tym kolonistom na zdrowie.

Niedawno, jeden z entuzjastów ustroju sowieckiego, amerykański publicysta żydowski Dr. Margosches odwiedził te kolonje i oto co zobaczył na własne oczy!

Czytajmy:

„Była noc. Wszędzie panowała ciemność, w całej wsi nie ąyło światła.. Wprowadzono mnie do jakiejś chaty. Gospodarz zapalił lampkę, napełnioną oliwą. Rozejrzałem się po izbie Stół, trzy ławeczki, komoda przy oknie, dwa łóżka. Żali się gospodarz, że mu jest strasznie ciasno. Latem gotuje się na dworze, ale zimą wprost rady sobie dać nie można..."

„Po chwili zeszła się prawie cała wioska, ciekawa zobaczyć i usłyszeć gościa z Ameryki. Ludzie bez kurtek, w spodniach łatanych we wszystkich golorach. Obdarci, okryci łachmanami. Wszyscy chodzą boso. W drżącem świetle lampki oliwnej wyglądało to wszystko tak groteskowo, nierealnie, jakby nie z tego świata.."

„W tej chwili wiedziałem właściwe już wszystko. Ale któż wie? Pionierom chłopstwa żydowskiego może i to wystrcza, może ich to zadawala?"

„Ale to, co usłyszałem z ust moich informatorów przechodzi wszelkie ludzie pojęcie. To była jedna wielka skarga zbolałych serc, jeden przejmujący krzyk rozpaczy".

„Żadnego pożytku z gospodarstwa nie mamy — żali się młoda kobieta. Gdy kura złoży jajko, musi ono natychmiast oddane do kolektywu, a o tem, by kiedyś dla swego użytku zarznąć kurę albo koguta, mowy niema. Zarządby już tego nie podarował, zaczęłyby się przesłuchania, śledztwa.."

„To samo dzieje się z ziemniakami, z pomidorami. Kolonja ma ogromny ogród warzywny, największy na Krymie. Wszystkiego jest pod dostatkiem Tysiące pudów warzywa wywieziono stąd do Moskwy i zagranicę. Ale mieszkańcy w ciągu całego lata ani jednego pomidoru nie jedli. Przez całą noc pola i ogród są strzeżone przez wartownika, który nie pozwala koloni

Zdobądź się na tyle silnej woli, by ominąć żydowski sklep, a przyczynisz się do stworzenia polskiego kapitału.

ście ruszać niczego z tego, co wydała praca jego rąk".

„Usiłowałem — opowiada dr. Margosches — usprawiedliwić tę kolektywną gospodarkę. Ale dochód z tej sprzedaży idzie przecież do wspólnej kasy kolektywu, tak, że praca wasza jednak zostaje nagrodzona?"

„Po chwili ciszy padła odpowiedź, przyciszona z obawy, czy ktoś nie podsłuchuje:"

— „Wszystkie produkty zabiera państwo, tylko ono kupuje i oto na jakich warunkach. Za pomidory np. płaci się nam po 8 kopiejek za kilo, t. j. za dwa i pół funta. Państwo pomidory te sprzedaje w swoich sklepach w Kijowie, Charkowie, Moskwie I tam bierze po 20 kopiejek za sztukę, za jedną sztukę, nie za kilo. To samo dzieje się ze zbożem, z kartoflami, arbuzami i . d."

„Za „zarobki", które się ma z tej sprzedaży dostaje się „wszystko" w sklepie państwowym, kierowanym przez zarząd kolektywu".

„Dostaje się tyle, ile zarząd wyznacza. Mąki np. przypada 50 funtów na miesiąc, a to przecież jedyny produkt żywnościowy. To akurat tyle, żeby z głodu nie umrzeć. A gdy się krzyczy, że z tem już wytrzymać nie można, niema nawet do kogo mówić. „Ubranie" dostaje się raz na rok — te oto łachmany, ci się nosi na sobie. Butów wogóle już się tu nie pamięta. Chodzi się boso całe lato, a zimą sobie poprostu bez obuwia rady dać nie można, nie wychodzi się z chałupy".

„Dłużej już dr. Margosches nie rozprawiał z kolonistami, wyszedł z izby a za nim cała bosa gromada. Przez okna widział, jak figura jakaś nachyliła się nad lampką, i szybko zgasiła".

„Kolonja pogrążona była w ciemności"...

Tak „kolonja była pogrążona w ciemności", ale tu nie tylko kolonja utonęła w tym mroku, utonęła w niej cała nieszczęsna Rosja. Tylko, że kolonja żydowska utonęła w tej ciemności z własnej winy, a Rosja — za żydowską przyczyną.

Nowy okaz żyda wiecznego tułacza

w postaci kata bolszewickiego żyda Runicza.

UDERZ W BOLSZEWIKA, A ŻYD SIĘ ODEZWIE. — PREZES ISPOŁKOMU W POLSCE. — JEGO STRASZNA PRZESZŁOŚĆ. — KAT UKRAINY. — MORDERCA TYSIĄCA NIEWINNYCH OFIAR. — DLACZEGO WYRZUCIŁY GO NIEMCY? — TRUCICIEL.

Bolszewizm to walka żydostwa ze światem chrześcijańskim, to walka z kulturą, którą chrystyjanizm dał rasie aryjskiej, bolszewizm to marzenie żyda francuskiego Anatola France, wyrażone w „Buncie Aniołów" a zrealizowane przez drugiego żyda Trockiego.

Toteż uderz w bolszewika, a żyd się odezwie.

Prawdziwość tej parafrazy znanego przysłowia okazała się w zdarzeniu, jakie miało miejsce niedawno w jednym z urzędów warszawskich.

Przyszedł tam pewnego dnia wyrobić sobie pozwolenie na dalszy pobyt w Polsce jakiś Runicz o żydowskim typie, rzekomo b. oficer denikiński.

I byłby ten „Runicz" już, już otrzymał to pozwolenie, gdyby nie przypadek, że w urzędzie tym znalazł się w tej chwili jakiś urzędnik skarbowy który ongiś miał szczęście, czy też nieszczęście znać tego Runicza jako prezesa. „Gub-Ispołkomu" w Kijowie.

Naturalnie na takie zeznanie owego urzędnika odmówiono „Runiczowi" zezwolenia i odesłano go do Niemiec. Z tamtąd jednak nasz żydek wyleciał jak z procy najbliższym pociągiem, w ciągu 24 godzin.

Dlaczego to tak?

Wyjaśnienie łatwe. Runicz był w czasie walk różnych białych oddziałów z bolszewikami na Ukrainie — szpiegiem bolszewickim.

Działał on tam w kontakcie z rosyjską artystką filmową Wierą Chołodną, którą pod opiekę Ruwicza oddały władze sowieckie.

Misję tę Wierze Chołodnej zleciły sowiety wzamian za wypuszczenie jej z Rosji sowieckiej.

Przez cały czas przewalania się przez Ukrainę wojsk Skoropadzkiego, Petlury i innych dwójka ta działała wyławiając tajemnice tych armji.

W 1918 roku Runicz był już w niebezpieczeństwie i ukrywał się przed kontrwywiadem gen. Denikina.

Gdy Niemcy opuściły Ukrainę wylazł i nasz Runicz by objąć godność prezesa Ispołkomu na całą Ukrainę. Polała się wówczas krew.

Runicz mordował Polaków, żołnierzy niemieckich, oficerów, wszystkich podejrzanych o niesprzyjanie bolszewizmowi.

Gdy w 1919 roku wojska koalicyjne dotarły do Odessy zjawiła się w sztabie tej armji Wiera Chołodnoja i z płaczem prosiła o zaopiekowanie się nią, gdyż jak twierdziła zmuszono ją do służby szpiegowskiej pod nadzorem żyda.

Kontrwywiad tej armji rozpoczął śledzić Runicza, chcąc zlikwidować cały Gub-Ispołkom.

Niestety, w międzyczasie ręka Runicza dosięgła w tajemniczy i zbrodniczy sposób Wierę. Otruto ją a jej małoletnią wychowanicę porwano i od tego czasu wszelki ślad po tem dziewczęciu zaginął.

Równocześnie Runicz zorgnizował napad na obozujących niedaleko Odessy w Bielajewce szwadron francuskich strzelców konnych, których w bestjalski sposób wymordowano.

Runicza wówczas wyratował z rąk koalicyjnej armji tylko nagły jej odwrót.

Cała, dość długa działalność tego żyda na terenie Ukrainy to jedno pasmo najokrutniejszych morderstw i znęcania się nad biednemi ofiarami czerezwyczajek

Z semickim sadyzmem topił on w krwi każdy odruch protestu ukraińskiej ludności aż wreszcie w jakiś dziwny sposób skończyła się jego karjera. Został ten żyd kat zmuszony do opuszczenia granic bolszewickiej Ukrainy. Niewiadomo poco, może w celach szpiegowskich, może dla agitacji zjawił się on w Polsce, gdzie go na szczęście poznano i wyrzucono. Nie przyjęły go i Niemcy i oto ta personifikacja żyda wiecznego tułacza, będzie zmuszona wrócić do swego „raju", do Bolszewiji.

Jak to żydzi chcą z powrotem osadzić Leibę Trockiego w Kremlu.

NIE DAJE ZA WYGRANĄ. — TAJEMNA ŻYDOWSKA ROBOTA. — RĘKAMI GOJÓW. — „ŻYD MUSI PANOWAĆ W ROSJI" — „WYKWIT DUCHA ŻYDOWSKIEGO". — TROCKI! — DOTĄD BĘDZIE SIĘ ROSJA PŁAWIĆ WE KRWI, DOPÓKI NIE ZROZUMIE ROLI ŻYDOSTWA W SWOJEM MĘCZEŃSTWIE.

Żyd Trocki tak bezpardonowo usunięty przez Stalina od rządów w Rosji, którą wydał na łup bolszewickich eksperymentów, nie daje za wygraną.

Żydostwo międzynarodowe, które ongiś poparło Trockiego widzi teraz, że władza nad Rosją wymyka się coraz więcej z żydowskich rąk, i że żydzi komisarze coraz częściej emigrują ze stworzonego przez siebie „raju".

Postanowia więc jakaś tajemna żydowska egzekutywa z powrotem wprowadzić Trockiego na Kreml.

I oto tajne sprężyny zaczynają działać.

Żydzi tzw. Trockiści rozpoczęli żywą agitację i działalność w kierunku powrotu Leiby Trockiego do Rosji.

W Moskwie w jednej z rządowych instytucyj, odkryto organizację Trockistów, krytykowano tam obecne władze i przygotowywano zamach.

W Krasnodarze na Kubaniu, w Rostowie nad Donem, w Armawirze i w kilku innych ośrodkach odkryto sprzysiężenia kierowane ręką żydowską.

Nie rozchodzi się tu trockistom o te lub inną interpretację zasad komunizmu, jak to oni głoszą, lecz o przewagę żydostwa w rządach komisarskich republik sowieckich.

Jeszcze w roku 1917 żyd red. Appenschlak pisał w „Myśli żydowskiej"

„Z tego ducha prażydowskiego wywodzą się ci, co jak Trocki. Stawiają wymagania najwyższe, ostateczne, nadludzkie — i nie chcąc z nich odstąpić oni źdźbła".

Jakżesz więc takiego „dobrego" ducha żydostwa ma się pozbyć żydostwo? Ono zrobi obecnie wszystko, nie cofnie się przed niczem, byle jeno wprowadzić z powrotem do Rosji żyda — dyktatora.

I oto znowu dzięki żydom przejdzie Rosja przez jeden jeszcze ogień krwawych ofiar, jeszcze raz spłynie krwią bynajmniej nie żydowską, i tak w kółko, tak w kółko, aż do chwili, gdy Rosjanie zrozumieją, że żydostwo jest tym katem, który naród rosyjski wplata w męczeńskie koła rewolucyj i eksperymentów marksowskich. Wtedy, gdy Rosja tę prawdę pojmie, nadejdzie kres temu żydowskiemu panowaniu nad biedną, znękaną, słowiańską duszą Rosji.

Jeszcze jeden przykład żydowskiej lojalności.

ŻYD PERSKI ZDRAJCA WŁASNEGO KRAJU. — NA USŁUGACH SILNEGO MOCARSTWA. — ZASŁUŻONA KARA. — ŻYDOSTWO PODNOSI WRZASK. — JUDASZOWSKIE SREBRNIKI.

Stało się to w Persji. W maju 1926 roku, aresztowano w Teheranie żyda Samuela Jacheskiela Chaima posła do parlamentu perskiego.

Aresztowano go za usiłowany zamach na obecnego Szacha oraz na cały obecny panujący tam reżim. Drugiem już mniejszem przestępstwem Chaima była kłamliwa skarga posła Chaima do Ligi Narodów na rząd perski i na rzekomy ucisk perskich żydów.

Cała robota Chaima staje się jasną wobec faktu, że ten poseł perski był w czasie wojny czynnym agentem brytyjskiego urzędu politycznego — a więc poprostu szpiegiem.

Ponieważ jednak ten sam Chaim był równocześnie przedstawicielem organizacji sjonistycznej, więc egzekutywa sjonistyczna zaczęła interwenjować na wszystkie strony i udowadniać niewinność swego przedstawiciela. Nic nie pomogło — Chaim został stracony i żydzi ucichli.

Lojalność Bł. p. Chaima uwydatnia się w tym wypadku jeszcze jaskrawiej na tle reform jakie w ostatnich czasach dokonano w tym kraju. Dwa tysiące przeszło lat żyli żydzi w Persji w ucisku. Niektórzy z nich przyjęli nawet, jak zwykle pozornie, — islam.

Parę lat temu zniesiono tam prawa ograniczające żydów i dopuszczono ich do wszelkich dziedzin życia społecznego i politycznego.

Żydzi zamieszkający stolicę Persji Teheran wzbogacili się ogromnie i stali się właścicielami olbrzymich drukarń, domów i zakładów przemysłowych. Dostali się również do urzędów.

Rabin Kornfeld z Ameryki, który był swego czasu konsulem ameryk. w Persji stwierdził swego czasu, że żydom perskim niewiedzie się zupełnie gorzej niż tubylcom.

Nic to jednak nie pomogło, żydów perskich nie ugłaskała ustępliwość perska, i zaczęli działać potajemnie na szkodę swojej przybranej ojczyzny.

Słusznie więc za tę zdradę spadła głowa żyda Chaima.

Nie jest to wypadek sporadyczny takiego zachowywania się żydów w golusie. Żyd zawsze jest wrogiem państwa, w którem żyje, jako przybysz o ile to państwo jest słabsze od innych, którym sprzedaje się za judaszowskie srebrniki.

SŁOWA OTUCHY

Pod tą rubryką będziemy co tygodnia zamieszczali fragmenty listów naszych Sympatyków, zachęcających nas i zagrzewających do podjętej pracy nad odżydzeniem Polski.

Na początek podajemy wyjątek z jednego z tych listów.

Z ZIMNEJ WODY

Czas skończyć z żydowską hydrą.

„Czas dom oczyścić z śmieci."

Pomóżmy wielkiej i świętej ideji, jaką krzewi „Hasło Podwawelskie". Nie dajmy się wyprzedzić braciom z innych połaci kraju i świata. Stwórzmy szlachetne współzawodnictwo między sobą.

Walczmy i pomagajmy w walce „Pismu naszemu".

Niech go niezabraknie w żadnem mieszkaniu.

Patrzmy w serca i sumienia swoje.

Niech przed żydowskiem sklepem stanie wam krwawe widmo nowego „Rejtana" dzisiejszej Polski ś. p. Wacławskiego.

Niechaj każdy z was unika, jak zmory, żydostwa, chcącego splugawić życie nasze zbiorowe.

Pamiętaj, wróg czyha.

Jak polip potworny zapuszcza swe czarne plugawe macki w żyły narodu.

Nikt z nas nie może się ociągać!

Musimy stanąć ramię przy ramieniu, serce przy sercu i zgnieść potworną, pijawkę zawisłą na naszym ciele.

Żadnych stosunków z żydami z tym „Nowym Rokiem"! Czas dom oczyścić z śmieci szabesgojstwa.

„Litwin-Goj".

Kronika.

KALENDARZYK TYGODNIOWY.

Styczeń

17 Niedziela: Antoniego p.
18 Poniedziałek: Katarzyny
19 Wtorek: Henryka
20 Środa: Fabjana
21 Czwartek: Agnieszki
22 Piątek: Wincentego
23 Sobota: Zaślubiny N. M. P.

—o:§:o—

Wieś polska na żydowskiej wędce lichwiarskiego kredytu schodzi na dziady.

Wieś polska przechodzi obecnie chwile koszmarne. Na biednego chłopa, ogołoconego z grosza, spadają dzień w dzień licytacje, egzekucje i pozwy sądowe.

Ile razy kupujesz u żyda, tyle razy zdradzasz Ojczyznę i okradasz swe dzieci.

Gdy posiadłość magnacka w Krakowie przechodzi w ręce żydowskie!

OBRAZ MATKI BOSKIEJ CZĘSTOCHOWSKIEJ ZDARTY Z MURU. DŁUGOLETNIA TRADYCJA ZOSTAŁA ZLEKCEWAŻONA PRZEZ P. HR. TARNOWSKĄ. — OBURZENIE KRAKOWIAN. — „PIENIĄDZ NIE ŚMIERDZI"? MOŻE JESZCZE CZAS COFNĄĆ SIĘ?

Któż z Krakowian przechodzący kiedykolwiek w stronę rogatki warszawskiej nie zna pięknego, starożytnego obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej, który zawsze ubrany w kwiaty a wieczorami oświetlony piękną latarnią, zdawał się uśmiechać do przechodniów, bądź to żegnających się, bądź też zdejmujących przed nim nakrycia głowy.

Obraz ten mający za sobą długą tradycję zdobił wysoki mur hrabiowskiej magnackiej posesji Hr. Tarnowskich przy zbiegu ulicy Warszawskiej i Szlak.

Niedawno, bo jeszcze przed wojną światową istniał zwyczaj, że przed tym obrazem Proboszczowie z Kleparza udzielali błogosławieństwa pobożnym kompanjom udającym się z pielgrzymką do Częstochowy.

Kraków przywiązuje się do takich oddziedziczonych pamiątek i kocha je. Stają się one z czasem nieomal że publiczną własnością a pozbawienie Krakowian tych widomych znaków szlachetnej tradycji staje się w ich oczach profanacją świętości.

Niestety, ten sentyment mieszkańców Krakowa został przez Hrabinę Tarnowską właścicielkę wspomnianej posesji zlekceważony.

Niedawno bowiem przechodnie żegnając się z nawyku we wspomnianem miejscu zauważyli brak obrazu. Na jego miejscu została tylko pusta wnęka. Jakby kto oczy wyrwał z ludzkiej głowy — takie wrażenie na przechodniach zrobiła ta, pozbawiona obrazu, wnęka.

Gdzie się podział obraz? — pytano się znajomych.

— Kto śmiał? myśleli Krakowianie. Aż wreszcie dowiedziano się.

Dziedziczka i pięknego nazwiska i niebylejakiej fortuny p. Hrabina Tarnowska sprzedała część parceli okolonej tym murem żydowi. Żyd więcej dawał, więc dla miłego grosza p. Tarnowska poświęciła i część dziedzictwa i tradycyjny w tem miejscu obraz pieniądzom, które ponoś „nie śmierdzą".

Naturalnie, że na murze sprzedanej posesji nie mógł pozostać obraz M. B. Częstochowskiej. P. Hrabina miała zupełne prawo zabrać ten obraz, ale Krakowianie prawem tradycji również mają prawo oburzyć się i to głęboko na taki mało szlachetny czyn, na tak małą solidarność narodową, rasową i wyznaniową dziedziczki wielkiego Hetmana.

Cóż możemy wymagać od biednych i zadłużonych po uszy mieszczan, gdy nasza była arystokracja w ten sposób traktuje swoje obowiązki wobec społeczeństwa i miasta?

Może ten nasz apel, to oburzenie Krakowa otworzy oczy p. Hr. Tarnowskiej i skłoni ją do zerwania kontraktu z żydem, by starożytny obraz M. B. Częstochowskiej mógł nadal, w tem miejscu, zdobić jakąś chrześcijańską kamienicę.

Żydowski kredyt zaciska na chłopskiej szyi pętlę, z której trudno się uwolnić, bez straty ostatnich resztek ziemi, która jeszcze chłopu została pod stopami.

Ziemię tę wyrywa z pod chłopskiej stopy żydostwo.

Ono to, spowodowawszy obecny kryzys, ono decydując o cenach, ono zwaliwszy się na barki chłopskie pośrednikami doprowadziło wieś do tej nędzy, w jakiej się ona obecnie znajduje.

I oto jesteśmy świadkami niesamowitych wprost rzeczy.

Oto na licytacjach sprzedaje się 5 morgów pola za 100 zł., krowę za 20 zł., konie za 40 zł., a dom z ogrodem za 500 zł.!!

A żydzi? Jeśli jakaś wieś ma szczęście posiadać u siebie jedną, lub więcej rodzin żydowskich, to nie wychodzi z długów, a te rodziny opływają we wszystko — synowie tych rodzin wyjeżdżają na studja zagranicę. — Dzieje się to wszystko za pieniądze chłopskie.

Dziwne, że żadna z partyj politycznych nie zwróciła na ten stan uwagi, że nikt nie zatroszczył się tutaj o wieś i że oddano ją nieszczęsną na żydowski łup.

Rumunja, która najwcześniej zwróciła uwagę na żydowskie pijawki, — wprowadza moratorjum rolnicze. — Tam wzięto w obronę rolnika a my? U nas nie dba się o dobrobyt wsi przeoczając fakt, że Polska mająca prawie że 70 proc. rolników będzie wówczas silna, gdy stan ten będzie miał przed sobą możliwość jakiego takiego rozwoju.

Obecnie przy żydowskich pijawkach wszelka w tym kierunku praca jest niemożliwa.

W interesie żydostwa wykupującego ziemie dla siebie i dla I. Cy leży właśnie jak największe zubożenie stanu włościańskiego i tu powinien przyjść wsi w pomoc czynnik kompetentny.

Wieś dłużej czekać nie może a żydostwo po wsiach rośnie, na tej nędzy, jak na drożdżach.

——o§o——

Gdy Izrael jest królem.

Poale Sjonista, kijowski adwokat żyd Rappaport, w roku 1918 na jednym z żydowskich zjazdów w Kijowie mówił:

„W danej chwili przy niesolidarnolidarności ukraińskiej inteligencji, — chciwości i braku zasad intel. rosyjskiej nie mamy się czego bać. Głupie ruskie obywatelstwo podminowane przez naszą prasę pójdzie jak baran na rzeź za tym kto im da karm.

Ja jako przedstawiciel „Poalej-Sjon" konstantuję z zadowoleniem, że sjonistyczne i bundowskie organizacje stały się podstawą, która skoncentrowała koło siebie nasz naród a ten ostatni prowadzi za sobą miljony ruskich i ukraińskich baranów".

Te słowa jednego z rodziny Rappaportów nie zostały czczą przechwałką.

Żydostwo pod opiekuńczem skrzydłem bolszewizmu zakrólowało na Ukrainie Sowieckiej.

Wieści jakie obecnie przychodzą z Kijowa są więcej niż smutne. Tak Rosjanie jak i inne narodowości aryjskie tego pięknego i wesołego niegdyś miasta stały się klasą podrzędną stały się kastą parjasów.

Wśród nędzy ogólnej wśród istot okrytych w łachmany widzi się na ulicach Kijowa wystrojone w jedwabie tylko żydówki, a w melonikach i w czarnych bez zarzutu garniturach ludzi o semickim typie.

Drugą cechą tego miasta to szalejąca propaganda bezbożnicza. Wydrwiwa się tam w teatrach i na placach publicznych Chrystusa, Apostołów, Papieża a inicjatorami i arenżerami tych imprez policzkujących chrześcijaństwo są tacy jak Glücklich, Meyerhold i inni przedstawiciele „panów świata".

Gdy cmentarze chrześcijańskie Kijowa sprofanowane i zbeszczeszczone wołają ruiny pomników i grobów o pomstę do Boga na placach Kijowa stawia się mauzolea żydom, których za ich okrucieństwo sprzątnęły ze świata ręce zrozpaczonych niewolników-gojów.

Żyda się tam opłaca, żyda się foruje i żyda apoteozuje się w sowieckiej Ukrainie, jak zresztą i w całej bolszewickiej Rosji.

Ten więc sam los czeka te społeczeństwa, które nie wyrwą się z żydowskich szponów, to samo czeka Polskę jeśli ostatkiem sił nie zerwie się do świętej walki z żydowską przemocą.

W obronie naszych rodzin, w obronie naszej własności, w obronie wartości moralnych naszego narodu i kultury nie wolno nam czekać obojętnie aż żyd międzynarodowy, żyd pędzący przed sobą oślepione masy zbuntowanych przeciw sobie rabów zgniecie nas i okuje w pęta, z których wyzwolenie sie jest ciężkie a może nawet niemożliwe.

——o§o——

O żydowskiej tzw. uczciwości handlowej.

Mówi się czesto o żydowskich zdolnościach handlowych. Jeśli potwierdzeniem tego ma być fakt zajęcia przez żydostwo całego życia gospodarczego to racja, ale sposób rabunkowy, w jaki odbywa się ta aneksja, nie jest jeszcze wedle naszych pojęć moralnych jednoznacznym ze zdolnościami.

A przecież cały system żydowskiego handlu, który często niestety przyswajają sobie i jednostki naszej rasy opiera się tylko na wyzysku i na sprytnie zorganizowanym systemie rabunkowym.

Weźmy takie przykłady z życia codziennego. Jeden z Czytelników nadsyła nam opis takiego faktu:

Wstąpiłem swego czasu w Tarnowie do sklepu żydowskiego w celu kupienia tam ubrania męskiego. Żyd ceni 250 zł. Znając materjał i system żydowskiego targu daję 60 zł. Żyd wreszcie po targach opuszcza na 100 zł. i naturalnie jeszcze z zyskiem.

Pytamy się — ileby on zarobił bez targu?

Czy taki fakt można nazwać uczciwością hadlową? Czy nie jest on obliczony na naiwność klijenteli?

Drugi fakt.

W jednej z dąbrowickich hurtowni żyd zapytany przez odbiorcę drobnego kupca o cenę detajliczną powiada:

Sprzedaję jak się da.

„Jak się da". To jest system złodziejski system rabunkowy.

Jedna jeszcze stroną dodatnią żydowskich zdolności handlowych to namówienie klijenta na system kredytowy. System ten w dzisiejszym czasie nagłych obniżek cen i pensyj daje się społeczeństwu we znaki. Żydzi systemem tym tak spętali nasze zdolności płatnicze, tak zaangażowali już na parę lat dochody gojów, że jedyną tą obroną byłyby tylko moratorja.

Na wsi żydostwo kredytując postępuje jeszcze sprytniej. Oto naciskając dłużnika chłopa, za każdym takim naciskiem wynosi żyd z chłopskiej chaty pod pachą to gęś, to kurę, to masło a wszystko to idzie nie na kapitał nie za procent ale za czekanie. Za samą grzeczność.

Często tak bywa, że tymi „prezentami" chłop spłaciłby cały dług ale żyd tego nie liczy.

Na lichwę tę niema rady. Niema kodeksu karnego, niema obrony.

Cóż więc ma robić społeczeństwo jeśli te zdolności rabunkowe żydostwa są w sposób sprytny wyeliminowane z paragrafów ustawy karnej?

Otóż musi się bronić jedyną tą racjonalną i możliwą bronią:

Bojkotem gospodarczym.

Niema rady. My albo oni; To już jest nie sprawa jednostek, ale nas wszystkich. Czasem trzeba zmusić jednostki nawet wbrew ich woli.

Opinja społeczna powinna każdego wchodzącego w kontakt handlowy z żydem napiętnować pogardą. A już czas, bo pętla żydowskiej lichwy zaciska się koło naszej szyji.

Obserwator.

——o§o——

Pięć milijardów złotych na nędzy narodów europejskich zarobiły przez jeden rok żydowskie amerykańskie banki

W Europie nędza. Ameryka dzięki polityce żydowskiej mającej na to Państwo wpływ ogromny zatrzasnęła drzwi przed zubożonym wojną proletarjatem Europy a pożyczki dawane przez nią państwom Europejskim wyssały z nich resztę ocalonego po wojnie kapitału.

Jak wykazują obliczenia banków amerykańskich, przeważnie żydowskich, zarobiły one w tym roku na czysto, na pożyczkach lichwiarskich, udzielonych Europie **5 miljardów złotych**. Są to same procenta — a gdzie kapitał?

Tak więc ci amerykańscy „Jehudas", żydzi którzy dzisiaj trzęsą Stanami Zjednoczonemi A. P. zgarniają w swoje przepastne kieszenie złoto Europy.

Różne Schiffy Jacoby, Cohen, Blunentale, Wahrburgi, Maxy, Belmonty Heidelbachy oto żydowskie pijawki na wielką światową skalę, pijawki narodów.

Cała nieomal prasa żydowska prócz „New York Herold" jest w rękach „Jehudas", więc nic dziwnego, że oddziaływają oni na opinję Europy i łupią ją we wszelki możliwy sposób.

W sukurs tej organizacji żydów amerykańskich idzie sławne Bnej Brith i Brith Abraham liczące około 700 lóż.

A wszystko to wysila się w jednym kierunku, w kierunku ograbienia Europy i oddania jej w mściwe żydowskie szpony.

——o§o——

Żydzi skarżą się na Numerus Clausus a sami po między sobą stosują.

Osiadłe żydostwo francuskie zorganizowane w gminach tzw. Konsystorze odgraniczają się od żydów napływowych jak tylko mogą.

Żydzi rosyjscy, polscy, niemieccy nie mają tam głosu i dostępu.

Dopiero obecnie, po długich walkach zdołali żydzi napływowi zyskać w tych konsystorzach żydowskich jakie takie prawa.

Do rady konsystorza mogą wchodzić żydzi obcokrajowcy w $1/_6$ tej. Ten numerus clausus jest charaketrystyczny dla narodu który ten sam system stosowany wobec niego przez obce narody nazywa niesprawiedliwością.

Któż zresztą, bojąc się konkurencji handlowej, jak nie żydzi Amerykańscy wpłynęli na rządy St. Zjednoczone w kierunku ustanowienia tzw. kwot emigracyjnych, które to kwoty dotknęły i żydów? Któż jak nie bogaci żydzi moskiewscy za czasów caratu wpłynęli dla tych samych względów na rząd, by wydał to słowne zarządzenie niedopuszczające żydów do Rosji centralnej?

Dlaczegoż więc żydostwo ob[illegible]a się i wrzeszczy w niebogłosy, gdy społeczeństwo aryjskie działając w samoobronie ogranicza żydostwo w jego ekspanzji?

My chrześcijanie występując nawet najsurowiej w obronie swoich wartości moralnych i fizycznych jeszcze zachowamy się wobec wrogów żydów sprawiedliwiej niż oni sami wobec siebie, gdy padnie między nimi kością niezgody — interes.

——o§o——

Wedle żydwskiego Klubu Posłów Sejmowych nie wolno władzom uśmierzać żydowskich burd.

W czasie niedawnych manifestacyj naszej Młodzieży akadem. Starostwo Augustowskie wydało do podwładnych im organów policyjnych zarządzenie, by wszelkie zdarzające się w powiecie burdy żydoskich partyi karano doraźnie i nie dopuszczano do nich.

Rozporządzenie to wydane było na podstawie faktów.

Niejednokrotnie w tym powiecie powtarzające się awantury żydowskie wszczynane przez sjonistów wywołały ten rozkaz.

Zdawałoby się, że przeciw takie-

Polska dla Polaków — Palestyna dla żydów!

mu zarządzeniu nikt z obywateli nie zareaguje. Porządek być musi.

I my również, gdy policja jakiegoś gorętszego młodzieńca uspakajała w czasie manifestacyj nie braliśmy jej tego za złe.

To jest jej obowiązek.

Natomiast zupełnie inaczej myślą żydowscy posłowie.

Według nich policja może rozpędzać tylko młodzież chrześcijańską a żydowskie bandy, nawet robiące burdy są nietykalne.

Gdy więc ukazał się ten okólnik Starostwa Augustowskiego wnieśli natychmiast interpelację sejmową.

Żydostwo więc, jego przedstawiciele parlamentu żądają jeszcze przywileju nietykalności i bezkarności dla swoich benjaminków sjonistycznych.

Tego już za wiele! — Ta bezczelność powinna spotkać się z ostrą odpowiedzią władz, by nauczyć żydziaków, że odpowiedzialność w państwie jest równa. Niema przywilejów nawet dla wybranego narodu!

—o§o—

Wesprzyjmy walkę z żydowską korupcją.

Jeden z sumiennych urzędników, przejęty ideą odżydzenia państwa, przy spełnianiu swych obowiązków służbowych, natrafił **na straszną korupcję żydowską, działającą stale i systematycznie na zgubę naszego państwa.** Mimo że widział po stronie żydowskiej całą przemoc kupionych za żydowskie srebrniki osób, rozpoczął walkę.

Czwarty rok trwa zaciekła walka, **cały szereg procesów wykazało straszliwą korupcję i oszustwa żydowskie popełniane na szkodę naszego państwa.** Żydostwo oplątało naszego bohatera w procesy na podstawie fałszywych żydowskich oskarżeń, a które mimo całej perfidji przeprowadza nasz urzędnik zwycięsko, demaskując żydów coraz dokładniej.

Obecnie żydowskie zarzuty doprowadziły naszego urzędnika do zawieszenia w urzędowaniu i w ten sposób przez ruinę finansową żydzi chcą mu odebrać możność walki z nimi i ich korupcją.

Nie wolno nam dopuścić do zwycięstwa żydów, musimy wszyscy pragnący odżydzenia naszej Ojczyzny, chociaż drobnym datkiem pospieszyć z pomocą naszemu bohaterowi.

Wszelkie datki na ten cel należy kierować do naszej administracji — **dla R. W.**

—o:§:o—

Nad czem radzili w Warszawie rabini?

Zjazd się odbył. Rabini ci przewódcy duchowi i pasterze żydostwa pobili się odrobinę po tłustych policzkach, było trochę azjatyckiego harmideru, ale zresztą radzili, jak na żydów, dość spokojnie.

Nad czem to takiem ci pp. rabini zastanawiali się?

Może nad tem, gdzie się podziewa drzewo z dziury przebitej gwoździami?

Nie, oni zastanawiali się nad poważniejszemi sprawami a nawet zaczepiali o politykę międzynarodową.

Przedewszystkiem zastanowiło ich grono niektórych żydów, którzy nic nie robią sobie z soboty, lecz pracują w te dnie.

Cóż więc wymyślili? Otóż postanowili nie udzielać im miejsc na kirkutach, lecz grzebać pod płotem.

Ta uchwała rabinów nawet się już w Warszawie zrealizowała.

Pogrzebano jednego żyda niesfornego pod płotem, ale po odpowiedniej zapłacie odgrzebano go i uhonorowano pogrzebem żyda prawowiernego.

Nic nas nie obchodzą wewnętrzne sprawy żydostwa, może sie brać za łby i grzebać gdzie się im chce, ale tutaj wyłazi na wierzch podwójna etyka żydostwa.

Od ich świąt wara! Ich świąt beszcześcić nie wolno za to żądają od państwa chrześcijańskiego, by ono swoje święta znieważało. I żydostwo żąda tego całkiem serjo, oburza się nawet i wyzywa od zacofańców chrześcijan broniących tych ustaw o spoczynku niedzielnym.

Druga sprawa obchodząca rabinów, to etyka żydostwa, o której jeden z rabinów powiedział, że jest tak wysoka iż Chajfec Chaim (najstarszy rabin w Polsce) mógłby godniej tej etyki bronić w Lidze Narodów niż to czyni Briand.

Jeden z rabinów pochwalił rząd, ale natychmiast wyciągnął rękę po zapłatę. Zażądał zniesienia spoczynku niedzielnego i zmniejszenie żydostwu podatków.

Tak więc radzili pp. rabini. I to całkiem poważnie.

Scena szopki!

Prawda?

Ratujmy placówki chrześcijańskie

ratujmy warsztaty przemysłowe i rękodzielnicze z rąk żydowskich.

To nie pierwsze nasze wołanie nie pierwszy zew jaki podnosi się ze szpalt „Hasła Podwawelskiego".

Ciągle uderzamy w serca i w pamięć Waszą Kochani Czytelnicy przypominając Wam główny nakaz narodowej i rasowej solidarności.

Próżna będzie nasza praca, próżne wysiłki, jeśli grosz, ta potęga dzisiejszego ustroju, przeleje się w żydowskie ręce.

Fortece naszego stanu posiadania w tym kryzysie kruszeją coraz bardziej. Sypią się w gruzy majątki i warstaty przemysłowe chrześcijańskie a żydostwo coraz to silniejszą i pewniejszą stopą wtłacza się w naszą ziemię.

Żydostwo kołacze do rządu, do czynników kompetentnych o różne ulgi, o koncesje, uzyskuje je częstokroć systemem protekcyjnym, żydostwo wspomaga się wzajemnie, a gdy już grozi krach, żyd wycofuje się z interesu zwalając straty na głowy gojów. **Żyd nawet ze straty wynosi zysk.**

Z naszym przemysłem jest gorzej. **Nasze placówki handlowe oparte na solidnych moralnych podstawach nie pomagają sobie żydowskiemi sposobami.**

Toteż los ich jest obecnie o wiele cięższy od żydowskich placówek przemysłowych i handlowych.

My chrześcijanie w tej walce z zagarniającem nas żydostwem musimy być solidarni. Ani jeden grosz nie powinien zasilać żydowskiej kieszeni, zato cały nasz wysiłek gospodarczy musi się zogniskować w solidarności wzajemnej.

Dzień w dzień alarmują nas, że chrześcijańskie placówki przemysłowe i handlowe, zwłaszcza w Krakowie stoją nad brzegiem przepaści.

Nieraz potrzeba niewielkiej sumy pieniężnej, by utrzymać tę placówkę, nieraz i zysk dobry dają te przedsiębiorstwa a czyha na ten zysk — **żyd,** gotów do odkupienia tego warstatu.

Ludzie ci łamią się w sobie, wahają się, nie chcą oddać żydowi placówki chrześcijańskiej, ale przychodzi chwila — nóż na gardle **i za marne grosze przechodzi własność chrześcijańska w ręce żydowskie.**

Na to nie może pozwolić nasza solidarność.

Do tego dopuścić nie możemy. — **Taka każda sprawa to jedna bitwa wygrana, lub przegrana, a od tych bitew zależy los całej batalji, całej walki z żydostwem.**

I oto stoimy w Krakowie w tym tygodniu przed możliwością nowych przegranych potyczek.

Jedna z większych firm, jeden z większych zakładów przemysłowych w Krakowie chwieje się. Brak kapitału na podtrzymanie, żydzi znajdą.

Drugi taki wypadek to restauracja i bar — dający dobry dochód. w centrum miasta. Z powodu choroby właściciela zostanie sprzedany. Któż go kupi? Zapewne żyd, jeśli nie znajdzie się chrześcijanin.

I wiele, wiele innych objektów handlowych jest zagrożonych przez żydostwo.

Niechże więc ruszą się nasze niemrawe kapitały. Są przecież. **Są ludzie z pieniądzmi, niech idą z niemi bodaj tam, gdzie niema ryzyka, niech spełnią obowiązek wobec narodu,** łącząc to z pożytecznem z korzyścią.

„Hasło Podwawelskie" służy zawsze informacjami i gotowe jest pośredniczyć bezinteresownie **tylko zgłaszajcie się, tylko wyjdźcie ze stanu karygodnej obojętności wobec grożącego nam zalewu żydostwa.**

MINISTER JEDYNEGO W EUROPIE ANTYSEMICKIEGO RZĄDU — W POLSCE. Dnia 7 bm. przybył do Polski, w charakterze gościa, min. spraw zagranicznych Rumunji, Ks. Dymitr Ghika.

ŻYDZI Z ZAMOŚCIA TO JESZCZE NIE SPOŁECZEŃSTWO. W „Ill Kurjerze Codz." podano wiadomość, że koła prawnicze Zamościa urządziły zebrania, na których „społeczeństwo" domagało się wprowadzenia reformy prawa małżeńskiego, według projektu Kom. Kodyfikacyjnej. Otóż stwierdzamy, że te „koła" są żydowskie a publiczność również. Pocóż tu mydlić oczy, i szkalować Zamość? Pisać „żydzi" i koniec.

DLA MIŁEGO GROSZA. „Grosz dla żyda jest bogiem". Jeszcze raz udowodniła tę prawdę Toba Weisfeld z Warszawy, która, gdy okradziono ją w tramwaju z 50 dolarów weszła do apteki, kupiła jodynę i otruła się.

CHCIAŁ ZAGRANICĘ, A POSZEDŁ DO PAKI. Któżby jak nie żyd? Jojne Gutman z Warszawy! Chciał być w Berlinie, ale tak, fuksem. Udał się więc do Abramka Mosewickiego by ten za 80 dol. wyrobił mu fałszywy paszport. Choć drożej, ale zato pewniej. Aniżby policja miała coś przeciw Jojnie? Abramek jednak wziął pieniądze, ale paszportu nie wyrobił. Zniecierpliwiony Jojne z żalu za dolarami wziął na odwagę i dał znać na policję. Zamknięto Abramka. A Jojne??

ZNOWU ŻYDZI KOMUNIŚCI. Żydzi komuniści urządzili w noc Sylwestrową, w Przemyślu, demonstrację. Powyłapywanych odstawiono do więzienia. Jest ich tam sześciu. Czekają na sąd.

ŻYDOWSKA FIRMA NIE SZANUJE ŚWIĄT CHRZEŚCIJAŃSKICH. — Firma Groedel w Sławsku (Wschodnie Karpaty) w dzień Bożego Narodzenia zwoziła drzewo ze swoich składów.

Cóż na to władze? Czy żydowskiej firmie wszystko u nas w Polsce wolno?

ŻYDOSTWO DZIAŁA! Do Wilna onegdaj zjechali dwaj żydowscy posłowie Rosmarin i Rottereich w celu zbadania strat, jakie, rzekomo przez bojkot, poniosło wileńskie żydostwo. Ej żydzie! **nie rycz pod małą gałązką!!**

ŻYDOWSKA AFERA POBOROWA. — W Sieradzu wpadły władze na ślad afery poborowej. Żyd Abraham Sendowski zażądał w P. K. U. duplikatu książeczki wojskowej. Urzędnik stwierdziwszy, że Abramek jest dezerterem rozpoczął śledztwo. Wówczas Sendowski udał się do Kleina Mejlecha by za tegoż pośrednictwem za 300 zł. przekupić urzędnika. Nie udało się. — Klein i Sendowski powędrowali do kozy.

PROCES ŻYDOWSKIEGO KATA. — W Pradze rozpocznie się proces b. żandarma austr. żyda Weissbergera, który w 1918 roku zastrzelił bezprawnie 2 mieszkańców wioski Zbinec Huczyka i Kurkę. Weissberger działał jako wróg ruchu wolnościowego Czechosłowacji.

ZNOWU ŻYDZI ZARWALI POLAKÓW. W Ameryce, w Cleveland zbankrutował sztucznie żydowski bank Standord. W „bankructwie" tym zostali poszkodowani głównie Polacy.

ZIEMIA POLSKA OBJEKTEM SPEKULACYJ ŻYDOWSKICH. Liczne licytacje majątków ziemskich spowodowane ciężkim stanem finansowym ich właścicieli, dały możność różnym kombinatorom nabywać owe majątki. Wśród nowonabywców w Kongresówce i Małopolsce figurują sami prawie **żydzi, którzy mimo przesilenia gospodarczego i finansowego,** zawsze mają na tyle pieniędzy, by stać się panami posiadłości ludzi ongiś możnych. Ziemia polska stała się więc najpospolitszym objektem spekulacyjnym.

ŻYDOWSCY BEZBOŻNICY. W Niemczech, w miasteczku Dornon żydzi komuniści usiłowali zakłócić wrzaskami i rzucaniem kamieni nabożeństwo chrześcijańskie. Policja rozpruszyła zbiegowisko. Z powodu gołoledzi nie zdołano jednak pochwycić aranżerów tej żydowskiej awantury.

„FILOSEMITA" W Czeskiej Pradze ukazało się nowe czasopismo **„Der Philosemit".** Nazwa ta nie dość jasna o kierunku tego pisma. Redagują go i subwencjonują żydzi. Jak widzimy żydostwo nie zasypia gruszek w popiele.

ZMARŁ JEDEN Z „BIEDNYCH" ŻYDÓW. W Ameryce, w Chicago zmarł onegdaj żyd J. Rosenwald, miljoner i dyrektor największego na świecie przedsiębiorstwa pocztowego Sars Roebuck et Comp. — I żydzi śmią jeszcze twierdzić, że nie są oni uprzywilejowani, takich Rosenwaldów trzymających rękę na najważniejszych punktach życia gosp. i społ. jest w świecie więcej.

—o§o—

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

JESZCZE RAZ zwracamy uwagę **P. T. Korespondentom,** by dla wewnętrznej wiadomości Redakcji podpisywali swoje korespondencje. Niepodpisane, będą odrzucane bezwarunkowo.

Korespondentowi ze Stanisławowa. — Prosimy o podanie nazwiska, które zatrzymamy dla siebie, korespondencje zatrzymujemy.

—o§o—

Na fundusz prasowy złożyli:

P. T. Tepege, Kraków	4.—
W. P. Dr. Górski, Kraków	5.—
W. P. N. N., Kraków	2.—
W. P. Dr. Redyk	10.—

za co serdecznie dziękujemy staropolskiem „Bóg Zapłać"!

Na fundusz prasowy zebrał p. Józef Mussakowski:

WP. Burakandowa, Stryj	—.50
WP. Filip Borys, Stryj	—.50
WP. Władysław Czechak, Stryj	—.50
WP. Władysław Dubrowski, Stryj	1.—
WP. Jżzef Gebhard, Stryj	—.50
WP. Rudolf Hebal, Stryj	2.—
WP. Franciszek Kasprowicz, Stryj	1.—
WP. Mussakowski Józef, Stryj	1.—
WP. Niziński masz. Stryj	—.50
WP. Stanisława Wikiera, Stryj	—.40
WP. Karol Drajewicz, Stryj	1.—
WP. Jan Bandurski, Stryj	—.50
WP. Mikołaj Hubal, Stryj	—.50
WP. Jan Karkut, Stryj	1.—
WP. Piotr Kudła, Stryj	—.60
WP. Stanisław Kłoczek, Stryj	—.50
WP. Tadeusz Müller, Stryj	—.50
WP. Wastro Penkala, Stryj	—.30
WP. Feliks Rempel, Stryj	—.50
WP. Jan Żankowski, Stryj	—.50
WP. Stefan Stachurski, Stryj	—.50
WP. Antoni Kamiński, Stryj	—.50

wszystkim powyższym osobom składamy staropolskie podziękowanie „Bóg zapłać", również tą drogą składamy dzielnemu naszemu współpracownikowi p. J. Mussakowskiemu, za tak dzielną pracę nad rozszerzaniem „Hasła Podwawelskiego", oraz nad szerzeniem naszej idei, najwyższe uznanie iż mimo wielu wrogów i przeciwników nie wstaje w swej pracy za co mu Cześć. Oby w każdym mieście Polski był jeden tak dzielny współpracownik, nasza idea odżydzenia w krótkim czasie urzeczywistniłaby się.

—o§o—

Z KIN KRAKOWSKICH. Ostatni tydzień zaznaczył się wybitnie sensacyjnie w repertuarze kin krakowskich, przedewszystkiem po wspaniałych filmach świątecznych w „Sztuce i Apollo" (Sternberg i Chaplin) **sensację stanowiła premiera w Wandzie i** Bagateli „Ułani, Ułani" dźwiękowiec polski z asami sceny polskiej Żulą Pogorzelską, Dymszą, Krukowskim, Frenklein, pierwszy film polski z humorem, który od początku do końca rozśmiesza widzów.

Wystawione filmy w „Sztuce" Droga Olbrzymów i „Uciesze" Natchnienie, zostawiamy do następnego numeru.

—o:§:o—

Co grają w Kinach?

Apollo: Czarująca Liljan Harvey i Henry Garat w arcydziele śpiewu i tańca KONGRES TAŃCZY.

Sztuka: Arcydzieło Raula Walsha DROGA OLBRZYMÓW.

Wanda i Bagatela: W dalszym ciągu niebywały sukces odnosi Zula Pogorzelska, — Dymsza, Krukowski, Frenkel UŁANI, UŁANI!

Uciecha: Greta Garbo w najnowszym dźwiękowcu NATCHNIENIE.

Słońce: Wspaniały film awanturniczo wystawowy MACISTE W PIEKLE.

Adria: Cohn i Kelly w filmie PLAJTA FIRMY COHN.

Świt: Ken Maynard w dźwiękowcu: PARADA ZACHODU.

Dom Żołnierza Polskiego: Niedz. p op. **Targ na Dziewczęta;** Niedz. wiecz. **Zginęła Teściowa.**

Czy odnowiłeś prenumeratę „Hasła Podwawelskiego za rok 1932?

Czyś wyrównał zaległości za rok 1931 szy?

Jeśli nie, to nie chciej krzywdy naszej wielkiej idei, i na załączony czek P. K. O. przyślij należną kwotę.

—o:§:o—

Z Bochni

„Hasło Podwawelskie" jest **postrachem** żydów bocheńskich. Gorąca wiara w **nasze** zwycięstwo, bijąca ze szpalt tego naszego, kochanego pisma, budzi społeczeństwo i wpaja weń trwałe zasady oporu przeciw wciskającemu się w nasze życie żydostwu.

Toteż, gdy żydzi zobaczą u nas kupującego „Hasło Podwawelskie" zaraz starają się temu „antysemicie" dokuczyć we wszelki możliwy sposób.

Niedawno, nie mogąc dostać „Hasła Podwawelskiego" w mieście, poszedłem pod na stację, do „Ruchu".

Tam zauważyli mię niosącego „Hasło Podwawelskie" dwaj młodzi żydzi, i poszli za mną aż do domu.

Gdy wszedłem do wnętrza domu, uderzyli z wściekłością laskami w szybę okienną i zbiegli.

Ten fakt bezsilnej żydowskiej wściekłości jest jeszcze dowodem do jakiego stopnia impertynencji i terroryzmu posuwa się żydostwo. Ich osławiony „demokratyzm" kończy się tam, gdzie zaczyna się żydowski interes.

Tej prawdy nie rozumieją niestety nasi chrześcijanie a nawet i pasterze nasi, których powinnością jest ostrzegać nas przed niebezpieczeństwem żydowskiem tak jak to czynili, świadomi szkodliwości żydostwa, teoretycy chrystyjanizmu pierwszych wieków chrześcijaństwa i średniowiecza, nim żydostwo zdołało opanować duszę narodów aryjskich.

Dzisiaj część naszego Duchowieństwa, w miłości do żydów, posuwa się często aż poza granice wytyczone przykazaniem miłości bliźniego.

Np. u nas w Bochni. Swego czasu **żyd** rzeźnik, nie mając na podoredziu żyda **rzemieślnika, oddał mi jakąś dobrą robotę.**

Grosz wydany w żydowskim sklepie staje się pętlą, którą zaciskasz na szyi swojej i swoich najbliższych

Wkrótce potem przysłał mi przez swoją corkę należytość — w samych pięciogroszówkach.

— Skąd ojciec wziął tyle drobnych? — pytam. — Od księdza proboszcza, odpowiada żydóweczka — za mięso.

A więc nasz Duszpasterz omijajac sklepy rzeźników chrześcijańskich, oddaje grosz zebrany w kościele w ręce żydowskie? — Czyż więc nawet w tak wzniosły sposób otrzymane pieniądze mają zasilać żydostwo?

A my przecież chcielibyśmy bodaj troche przykładów od naszych Duszpasterzy.

Na szczęście „Hasło Podwawelskie" zasypuje te luki i szczeliny, jakie w naszej chrześcijańskiej solidarności poczynili żydzi i ich szabesgoje.

„Hasło Podwawelskie" zaczyna u nas budzić ducha a zastępy antysemitów rosną u nas z dnia na dzień.

Prowadźcie tylko dalej Szan. Panowie Polskę aż do celu, aż do zupełnego Jej odżydzenia.

S. G.

Żyd, krakowski fryzjer, znieważa dni świąteczne,

łamie ustawę i krzywdzi pracowników fryzjerskich.

Żydostwo porywając się w Sejmie i na forum polityki światowej na nasze święta i niedziele, które koniecznie chciałoby uczynić dniami pracy — co już dawno przeprowadziło w sowieckiej Rosji) korzysta tymczasem, mimo nadzoru władz z bezgranicznej swobody znieważania tych dni.

Żydostwo tak, rwące się do pracy, nie chce zrezygnować z sobotniego spoczynku, lecz w swojej bezgranicznej bezczelności chce nas, gospodarzów tego kraju zmusić do ustępstw.

Jednym z licznych żydów krakowskich, którzy nic nie robią sobie z ustaw gwarantujących spoczynek niedzielny jest pewien żyd-fryzjer. skiej niejaki Abraham Rubin.

Swego czasu, jeszcze przed bojkotem, żyd ten zatrudniał u siebie, jako tańszy i solidniejszy personal chrześcijański.

Żyd nie robił tego z sympatji dla chrześcijan, lecz dla interesu, wiedząc, że nie każdy aryjczyk klijent lubi, by go dotykały żydowskie ręce.

Żyd ów dając pracę katolikom wyzyskiwał ich też w odpowiedni sposób a mianowicie zmuszał swój personal do pracy w niedziele i w chrześcijańskit dni świąteczne nieraz do godz. 3-ciej popoł. wpuszczając klijentów, przeważnie żydów, tylnemi drzwiami.

Gdy pewnego razu pracownicy, mając dość tych żydowskich wymagań zamiast o 3-ciej, w niedzielę, wyszli o godz. 1-szej — żyd, a było to wkrótce po ogłoszonym bojkocie skorzystał z tego mówiąc:

„Szukajcie sobie gdzie indziej pracy" nie wypowiadając im jednak oficjalnie.

W ten sposób zwolnił Żyd 3 osoby, w tem jedną manicurzystkę.

Prawdziwy powód tego oddalenia wyszedł wkrótce na jaw.

Mam klijentelę także żydowską, więc będę trzymał żyd. personal — orzekł on i bardzo się zdziwił, gdy pracownicy fryzjerscy również byli zdziwieni nagłem oddaleniem bez 14 dniowego wypowiedzenia. Wyżej wymienione powiedzenko żyda trudno bowiem uważać za wypowiedzenie.

Naturalniec sprawa oparła się o sąd pracy, który mamy nadzieję pouczy żyda fryzjera o ustawie!

A teraz o sprawach więcej ogólnych.

W „zakładzie" tym zbierający się tam żydzi, w czasie bojkotu zwykli byli mawiać:

„Jak my ich zaczniemy bojkotować to ich cholera weźmie".

Powiedzenie to ów żyd wprowadził pierwszy czyn, wprowadzają je żydzi prawie że wszędzie.

Setki naszych pracowników wydalono w ostatnich czasach z żydowskich przedsiębiorstw nawet tam gdzie trzymano ich dla dekoracji i dla zamydlenia oczu klijenteli.

A my? Dalej kupujemy u żydów, my gadamy a oni robią, my kiwamy głowami a oni nas szykanują.

My mamy bezrobotnych a oni pracując w dnie wiąteczne o tyle zmniejszając klijentelę uczciwych chrześcijańskich zakładów fryzjerskich, które przestrzegają ustawy.

Nie byłoby tylu bezrobotnych gdyby sklepy i zakłady przemysłowe żydowskie nie przekraczały tych ustaw gdyby fryzjernie żydowskie na Kaźmierzu, na Grzegórzkach, w Podgórzu, koło Rzeźni i na całej N. Wsi wraz z ul. Długą pracując poza godzinami ustawowemi, nie odbierały chleba nie mogącym znaleść pracy pracownikom fryzjerskim.

Gdyby ustawa była przestrzegana zwiększyłby się ruch dzienny i innych fryzjerniach a nowe siły znalazłyby w nich pracę.

Tylko władze, tylko inspektorat pracy musi wglądnąć w te anormalne stosunki i zdałoby się by jaki czynnik kompetentny czasem zaglądnął do tych żydowskich fryzjerskich pracowni w niedzielę, od tyłu, tak z ciekawości.

Żydowska rabunkowa praca odbiera chleb setkom bezrobotnym a wzbogaca tylko żydów właścicieli takich zakładów. Apelujemy więc w imię zmniejszenia bezrobocia w imię uczciwości do kompetentnych czynników, by nie zamykały oczu na żydowski wyzysk, lecz wzięły się energicznie do tępienia tego korsarstwa pracy.

Jeśli jest ustawa, to niech będzie przestrzegana.

Z Nowego Sącza

Wyeliminowanie żydostwa z naszego życia kulturalnego'

Rok rocznie tradycyjnym zwyczajem urządza Towarzystwo Dramatyczne w Nowym Sączu przedstawienie Sylwestrowe w Sokole. Z ogłoszeń zdawałoby się że na przedstawieniu tem mają się skupić wszystkie rodziny katolickie by w podniosłym nastroju złożyć sobie wzajemne życzenia Noworoczne. Zwabiony afisszami i ja chciałem wyczuć tę czysto narodową i katolicką tradycję, lecz to co widziałem i słyszałem przejęło mnie zgrozą, odniosłem wrażenie, że znajduję się nie w sali Sokoła, lecz w żydowskim hajderze. Zauważyłem, że katolicy którzy chcieli nabyć bilety już ich nie dostali, albowiem rozprzedane były wszystkie do ostatniego miejsca żydom w 99 procentach, toteż Towarzystwo Dramatyczne urządziło dla tutejszego żydostwa i komuny miłą niespodziankę, bo o godz. 12-tej w nocy złożyło życzenia żydom Kürbelom, — Birnbaumom i t. d. Jakże tu żydostwo nie będzie się czuć jak u siebie, to też arogancja i bezczelność żydowska jest nie do opisania.

A pan prezes Sokoła- uśmiechał się z zadowolenia, że publiczność tak licznie dopisała. Było także parę osób katolickich, mieniących sie śmietanką, ale nikt nie protestował, siedzieli jak trusie i bili brawo i co tu mówić o bojkocie żydów. Sklepy żydowskie przed świętami były zapchane, bo inteligencja nasza, bez żyda nie widzi życia.

Błażej Pokrzywa.

Z Nienadówki

Także i Nienadówka nie chce pić wódki.

Dnia 13 grudnia 1931 r. odbył się plebiscyt gminny w Nienadówce koło Sokołowa ad Rzeszów.

Uprawnionych do głosowania było 1263 osób, z czego za „zakazem" sprzedaży napojów alkoholowych padło 708 głosów, 8 głosów unieważniono zaś za „sprzedażą" nie głosował dosłownie nikt.

Tak świetne zwycięstwo idei trzeźwości jest owocem pracy niestrudzonego kapłana-patrjoty, ks. dziekana L. Bukały i rozumnej miejscowej Rady gminnej.

Z Chodorowa

Żydostwo prowokuje naszą młodzież!

Bezczelność żydów w naszym zażydzonym Chodorowie, dochodzi już naprawdę do zenitu. To ci się tu dzieje musi poruszyć całe społeczeństwo, i przeciwstawić je aroganckim żydowskim wybrykom.

Młodzież akademicka urządzała tu wieczornicę, nad którą protektorat objął p. burmistrz Wanatowicz. Akademicy trzymając się zasady bojkotu towarzyskiego, ani jednemu synowi, ani jednej córce wybranego narodu nie posłali zaproszenia i — gewałt! „Nowe wybryki antysemickie"!

Zaproszenia miały na pierwszej stronie zieloną wstążkę i — znowu gewałt!!

W Chodorowie jak zapalił! — Jedna żydowska deputacja po drugiej chodziła to do burmistrza to do policji, ażeby tylko do zabawy nie doszło- — Ba! Wyrafinowana bezczelność podyktowała żydom memorjał do starostwa, gdzie wyraźnie „stoi" napisane, że obraża się żydowskie uczucie narodowe i są tam inne brednie godne zakłamanych semickich głów.

I rozpoczęły się prośby, deputacje, błagania i interwencje osósb trzecich jak pp. Dr. Barańskiego, inż. Krahla i prezesa Stokaluka i dzięki im młodzież po złożeniu deklaracji, że zachowa spokój pozwolenie na zabawę otrzymało. Musimy naznaczyć, że zabawa udała się wyśmienicie, była to pierwsza zabawa w Chodorowie, na której ani jeden żyd nie przekroczył progów Sokoła. Na tem jednak nie koniec!

Żydom nie smak, że społeczeństwo podało rękę akademikom i stanęło granitowym murem przed mafją żydowską, a szczególnie boli ich że zarząd Sokoła udzielił całkowitego poparcia, a nawet całe prezydjum zaszczyciło swoją obecnością zabawę! Zaczęli walkę z innej strony.

Oto jeden z członków Sokoła żyd(!) — wniósł memorjał do zarządu Sokoła.

Nie chcemy tych żydowskich skarg powtarzać, gdyż naprawdę wstyd nam, że coś podobnego w Polsce może się zdarzyć. Tu już bezczelność walczy o lepsze z cynizmem, to już jest prowokacja!

Tą drogą zwracamy się do pana Starosty ażeby wglądnął w stosunki Chodorowa i wziął w obronę katolickie społeczeństwo.

Gdyż jeszcze jedna taka prowokacja, a społeczeństwo straci cierpliwość.

Sulim.

Z Monasterzysk

W sprawie sprowania p. J. Krzeczowskiego z Monasterzysk.

W jednej z korespondencji z Monasterzysk, podano przez pomyłkę, że niejaki p. J. Krzeszowski jeździł z odczytami po wsiach „z ramienia „Związku Strzeleckiego".

Otóż okazuje sisę, że wspomniany prelegent na własną rękę urządził wspomniany odczyt w Stobudce Górnej.

Na odczyt ten w tym to dniu miał jechać p. sędzia Wiśniewski w towarzystwie p. profesora Filipeckiego. Z powodu przeszkody nie mogli wyjechać, zatem nadarzyła się sposobność p. Krzeszowskiemu, który miał furmankę bezpłatną, pojechał na własną rękę z wspomnianym demoralizującym odczytem.

Panie Krzeszowski! Powiada pan, że to nie jest prawdą, zatem wstydzisz się, co?! A kto jechałł w towarzystwie p. Jana Ćmikiewicza na Słobudkę Górną czyż może nie pan? Czyż może p. Ćmikiewicz nie żałuje że jechał z panem, nie wiedząc o czem pan będziesz mówił? Gdy W. P. sędzia Wiśniewski i profesor Filipecki ponoszą tyle trudu przez urządzanie odczytów kulturalno - oświatowych i podnoszą ducha narodowego po naszych kresowych wioskach, to pan jedziesz i niszczysz tak zacnych Panów, — tyloletnią pracę?

Czyż może nie prawdą jesst, że głosisz, że Boga niema?

Toś nawet swego czasu w moim i kilku panów towarzystwie mówił to samo, dziwiąc się bardzo, że ludzie chodzą do kościoła i słuchają bzdurstw kapłanów. A dziś się tego wstydzisz i straszysz, że będziesz skarżył? My ci to wszystko udowodnimy w razie potrzeby! Przecież na Stobudce Górnej jeszcze żyją ci, którzy słuchali z oburzeniem twego odczytu! Odczyt taki mógłbyś urządzić tylko w Bolszewji! Mamy nadzieję, że się poprawisz i że zejdziesz ze złej drogi, a wejdziesz na drogę taką, iaką każdy dobry Polak kroczyć powinien. Wtedy napewno nic złego nie napiszą o tobie-!

NOWY ŻYDOWSKI SKANDAL W MONASTERZYSKACH.

Przed kilkoma tygodniami udała się robotnica tut. fabryki tytoniu do żyda lekarza Kasy Chorych, celem naprawy zębów.

Naturalnie, zęby zostały naprawione i powkładane, lecz w krótkim czasie plomby powylatywały, no i naturalnie wymieniona robotnica zmuszona była udać się do lekarza w Buczaczu, zaś drowi żydowi nie chciała zapłacić za partacką robotę. W dniu 2 stycznia 1932 udała się znowu ta robotnica, celem wyrwania zęba zbolałego. Gdy ją żyd zobaczył u siebie, począł ją wyzywać.

Ty szmato! Czego ty jeszcze chcesz?!

Przyszłaś zęby wyrwać co!? Choć tu stara kobyło, ja ci wybiję zęby! Ty mnie będziesz meldować do p. Dyrektora?! Ty małpo najostatniejsza! Marsz mi stąd! Niech cię szlag trafi! Złam pysk! — No i naturalnie wyrzucił robotnicę, kopiąc ją, za drzwi. Robotnica zmuszona była się udać do adwokata i zaskarżyć.

Adwokat żyd, nie chciał skargi przyjąć, no, bo jak swojego skarżyć?

A więc czegośmy się doczekali w naszej wolnej Ojczyźnie- Żydzi katolików plugawią za to że im dają utrzymanie. Wstyd! Hańba!

Matki! Wołamy jeszcze raz! Matki! Nie dawajcie w opiekę swoich niemowląt żydowi lekarzowi! Postarajcie się, ażeby w żłóbku fabrycznym koło niemowląt chrześcijańskich był lekarz chrześcijanin.

Niech żyd nie mianuje się urzędnikiem Państw. Fabryki tytoniowej, bo ten co wywozi z kanałów może być też takim urzędnikiem. On za krwawice waszą, pluje na was!

Precz z nim! Do Palestyny! Dla takich nie mamy miejsca w Polsce.

Swego czasu kiedy Polonja tutejsza postarała się o lekarza Polaka Dr. Potęckiego to żydzi postarali się szybka go wytransportować z Monasterzysk, gdyż był im solą w oku.

Żydowskie placówki nie dopuszczały pacjentów do Dr. Potęckiego, tylko sprowadzały do żyda-

Polacy! Rusini! Na bok walki partyjne! Naprzód! Jeden silny front antyżydowski! Precz z pijawkami! Napili się naszej krwi dość od roku 1918. Przecież pamiętamy w czasie wojny, jaka była nędzota między nimi.

A dziś, kiedy naszą ciężką krwawicę zabrali do swoich kieszeni, to nam plują w twarz. Niech powstają coraz to nowe katolickie handlowe placówki. Popierajmy tylko swoich!

A skończy się bezrobocie! Swój do Swego! Niech żyje wolna i Niepodległa Ojczyzna nasza bez chałaciarzy żydowskich-

Obserwator.

Z Gorlic

„Sukces moralny gorlickiego żydostwa.

Z polskiego naszego worka wylezie szasem szabesgojowskie szydło. Stało się to u nas w Gorlicach.

Sokół Gorlicki a raczej jego zarząd od czasu do czasu zdaje się zapominać, że jest instytucją służącą tylko dla polskich celów kulturalno - oświatowych i odnajmuje od czasu do czasu swoją salę teatralną żydom na sztuki kolportowane do nas wprost z Bolszewji. Te sympatje żydostwo do bolszewickiej sztuki tendencyjnej nie są ani niespodzianką ani nowością.

Z tej kałuży zbrodni i zła żydostwo chętnie czerpie ideje i myśli.

Wszystko to może być w porządku. — Może żydostwo w swoich czterech ścianach zatruwać się nienawiścią do obecnego porządku, może kręcić na swój grzbiet bat bolszewicki, ale dlaczego ma to robić w gmachu polskiego Sokoła?

Parę takich imprez żydostwo gorlickie urządziło w naszym Sokole a niedawno gościł w nim sam Wajslic w tragedji Osypa Dymowa. Żydzi i żydówki gorlickie rozpierały się po scenie naszego Sokoła, jak u siebie, a znaleźli się chrześcijanie, którzy poszli oglądać naszą splugawioną, żydowską sztuką scenę.

Nic więc dziwnego, że w recenzji z tego przedstawienia napisali żydzi: „Przedstawienie to było wielkim sukcesem moralnym" O! tak! było sukcesem moralnem, — było zwycięstwem nad zarządem gorlickiego Sokoła, któremu żydowski pieniądz nie śmierdzi. Jeszcze parę takich sukcesów a staniemy się zawodowymi parobkami naszych żydów.

Mieszczanin.

Z Zawiercia

W obronie polskiego handlu i przemysłu.

W ubiegłą niedzielę odbyła się w Zawierciu imponująca manifestacja w obronie polskiego handlu i rękodzieła.

Przybyło ogółem 1500 osób.

Po referacie p. Michla, który omówił obecny kryzys gospodarczy, zabrał głos student Akad. Górn. p. Niedźwiedzki z Krakowa.

Mówca w rzeczowem i gorącem przemówieniu, poruszył ostatnie wypadki na wyższych Uczelniach i walkę, jaką z zalewm żydowskim rozpoczęła Polska Młodzież Akademicka.

Omawiając stanowisko żydów w chwili obecnej w stosunku do interesów Państwa i Narodu — wykazał, że było i jest zawsze wrogie, a działalność destruktywna i demoralizująca.

Dziś kiedy kryzys gospodarczy dotknął wszystkie warstwy narodu, na którym zaczynają żerować licytacyjne hijeny żydowskie, kiedy warunki gospodarcze grożą naszemu polskiemu handlu i rękodziełu, zbrodnią wobec narodu i społeczeństwa jest oddanie każdego grosza w ręce żydowskie.

Walka ma szanse jaknajlepsze — Nie wolno w niej ustać.

Ogół społeczeństwa musi w walce poprzeć młodzież, byśmy wreszcie poczuli się gospodarzami w swej własnej ojczyźnie i nie dali się spychać żydłakom z naszych progów.

Bojkot w każdej dziedzinie życia musi być stosowany bez względu na represje tych czy innych czynników.

Głośne oklaski oraz objawy uznania sali były dla akcji młodzieży akademickiej podzięką za referat.

Akademik.

—oŝo—

KS. DR. STANISŁAW TRZECIAK.

Talmud jako źródło „Kodeksu Ustaw o Małżeństwie" w Bolszewji

i nowego „projektu prawa małżeńskiego" w Polsce.

A zatem Rabi Akiba nie powstydziłby się swoich uczniów z warszawskiego Sanhedrinu. Zdziwiłby go tylko ich liberalizm i pewne niedociągnięcia prawnicze przy niedostatecznej jeszcze znajomości Talmudu. Kiedy bowiem starzy rabbini wymagali lat dziesięciu na stwierdzenie bezdzietności i przypisywali winę żonie, to nowi poprzestają na trzechleciu. Wytknąłby Rabi Akiba naszym talmudystom brak zmysłu prawniczego albo niekonsekwencję, bo skoro rozpoczęli wzorować swój „Projekt pra- małżeńskiego w Polsce" na III części Talmudu „Naszim" (jak to stwierdzają cytaty z kilku juz tej części przytoczonych traktatów w porównaniu z np. art. 54 wymienionego „Projektu") to powinni pomyśleć, że może istnieć siła wyższa uniemożliwiająjąca potomstwo. W dalszym ciągu wymienionego traktatu Jabammoth pomyślano o tem i starzy rabbini orzekli: „Nie wlicza się jednak (do dziesięciolecia), jeśli on był chory, albo ona była chora, albo które z nich było zamknięte w więzieniu"[6]).

Widocznie nasi talmudyści trochę się wstydzili zamieścić tę klauzulę, by ich nie posądzono, że żywcem ściągnęli od starszych kolegów. Wprawne jednak oko starego profesora wyłapie wszystko.

Pomimo słabszej w tym wypadku dokładności w naśladowaniu Talmudu pochwaliłby jednak Rabi Akiba naszych talmudystów za wprowadzenie ducha talmudycznego do „Projektu". Jak widzieliśmy z przytoczonych cytat wieje z Talmudu wielki subjektywizm i rozbieżność zdań w tłómaczeniu prawa przez poszczególnych uczonych w Piśmie. Podstawy do tego subjektywizmu znajdujemy również i w „Projekcie prawa małżeńskiego". W art. 77 powiedziano: „Sąd na żądanie strony rozłączonej wyrokiem prawomocnym może ze względu na okoliczności sprawy skrócić powyższy termin trzech lat według swego uznania".

Zamiast więc prawa ściśle określonego i niezbitego w zasadniczej, bo rozsrzygającej o istnieniu rodziny, tej pierwszej komórki społecznej, sprawie mamy dowolność uznania, a zatem otwartą drogę do wytwarzania chaosu i zamieszania w życiu rodzinnem.

To samo mamy również i w Talmudzie. Z powodu nieokreślonego bliżej prawa, co do przyczyny rozwodu wytworzono z czasem najdowolniejsze przepisy. „R. Papa zapytał Rabę: co jest, jeśli on nie znalazł na niej nic szpetnego ani niczego? Ten odpowiedział: ...tu jest to, że jeśli się to stało, to przy tem niech zostanie". To znaczy, jeśli się to stało, to sprawa skończona[7]). A zatem i bez powodu mógł mąż żonę oddalić.

Odpowiada to w zupełności art. 54 „Projektowi" z tą tylko różnicą, że w/g Raby mógł oddalić z miejsca, polscy zaś talmudyści dają rozwód na raty również „bez podania powodów małżonkom nie mającym wspólnego małoletniego potomstwa": najpierw separacja na trzy lata, później zaś po roku separacja na czas nieograniczony (art. 57) a wreszcie po upływie trzech lat „sąd na żądatie jedeego z małżonków orzeknie zamianę rozłączenia na rozwód, przez co małżeństwo ustaje" (art. 77). Małę odchylenie od Talmudu polega jeszcze na tem, że w Talmudzie po 10 latach pożycia małżeńskiego w bezdzietności mąż musiał żonę oddalić, według „Projektu" małżonkowie mogą po trzech latch, jeśli nie mają wspólnego małoletniego potomstwa, wystąpić do sądu o „separację" a później o rozwód.

Komuby się jednak bardzo spieszyło, to może wcześniej rozwód otrzymać. Pobłażliwi bowiem Hilleliści polscy uchwalili: „Art. 77. Sąd na żądanie strony rozłączonej wyrokiem prawnym może ze względu na okoliczności sprawy skrócić powyższy termin trzech lat według swego uznania". Proces ewolucyjny rozwodu w Talmudzie jest stosunkowo dłuższy.

Od szkoły Szamaja, wymagającej do rozwodu „czegoś szpetnego", poprzez wystarczający powód „przesolenia zupy" szkoły Hillela, lub estetycznych względów Rabbi Akiby, doszli starzy rabbini do oddalania żony bez powodu. Tymczasem nasi talmudyści odrazu przystępują do separacji a stopniowo i do rozwodu „bez podania powodów" (art. 54). Raba przelicytował wszystkich, nawet Akibę z jego estetycznemi wymaganiami i znalazł wiernych naśladowców w Bolszewji i w „Projekcie" polskim. Ustawodawstwo bolszewickie nie wymaga również żadnego powodu przy rejestracii („Ustawa małżeństwa", Rozdz. IV 17-24). Odbywa się to w formie tak prostej i w trybie tak samo przyśpieszonym jak w Talmudzie.

(C. d. n.)

6) Jabammoth 64.

7) Gittin 90 a 90 b.

KATOLICKIE FIRMY GODNE POLECENIA:

PIEKARZE

IMIENNY WYKAZ CZŁONKÓW 600 LETNIEGO KATOLICKIEGO CECHU PIEKARZY W KRAKOWIE:

Bednarczyk Władysław, Mazowiecka 134.
Długoszewski Stanisław, Kościuszki 20.
Dudek Antoni, Krasickiego 7.
Gawędzka Eleonora, Krótka 5.
Götz Florentyn, Lwowska 22.
Kaczor Stanisław, Ludwinowska 6.
Kozłowska Zofja, Stolarska 6.
Kozłowski Tadeusz, Wilśna 5.
Kornecki Stanisław, Długa 19.
Klakosz Jan, Lubelska 11.
Kwiatkowski Jan, Wielicka 7.
Magiera Franciszek, Zwierzyniecka 10.
Mencel Józef, Rajska 22.
Miejska Piekarnia, Aleja pod Kopcem 3.
Molicki Henryk, Kaźmierza Wielkiego 43.
Pachlowa Wincencja, Długa 7.
Pałka Józef, Kosynierów 21.
Pietraszewski Franciszek, Grzegórzecka 12.
Płatek Władysław, Długosza 3.
Rączkiewicz Józef. Krowoderska 39.
Rehulka Ernest, Józefińska 15.
Satalecki Bolesław, Topolowa 34.
Schmeidl Wojciech, Stolarska 11.
Tatka Antoni, Kochanowskiego 22.
Wozniak Florjan, Św. Tomasza 5.
Zasada Antoni, Rakowicka 17.
Zasada Franciszek, Szlak 35.
Zawodny Józef, Grzegórzecka 34.
Zieliński Jan, Karmelicka 21.

Wszystkie pozostałe krakowskie piekarnie, których jest jeszcze 50-ąt, są nie katolickie.

—o:§:o—

ZAKŁAD DENTYSTYCZNY, Strzelbicki Stanisław, Kraków, ul. Florjańska 15.

przy ul. św. Tomasza 24, tel. 165-31. (Nowy dom Kasy Oszczędności miasta Krakowa, róg ul. Szpitalnej).

BIGOSZ STANISŁAW, Karmelicka 12. Poleca na sezon zimowy: Trykotaże, bieliznę męską, kapelusze, pyjamy, krawaty w najnowszych wzoracs i cenach przystępnych.

SPÓŁDZIELCZA FABRYKA „CHROBACJA". Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie, ulica Emaus 41. Tel. 181-24. Wyrób szczotek, pendzli, łodzi turystycznych i sportowych, skład ski po cenach bardzo przystępnych.

OBUWIE wytwórnia „Franko", Kraków. ul. Florjańska 29 w sieni.

Porębski STEFAN, Kraków, Rynek gł. 32, poleca: Torebki damskie, portmonetki, portfele, teczki, manicury, parasole, plecaki, kasetki do kart i inne oraz wielki wybór pończoch, skarpetek, szelek, grzebieni, szczotek do włosów, zębów i paznokci, jak również największy wybór zabawek na każda porę roku.

INSTRUMENTY MUZYCZNE! — Skrzypce, Mandoliny, Gitary etc. — poleca dla szkół najtaniej „SYMFONJA", Kraków, Wiślna 10.

SZCZERBA ROMAN, Kraków, ul. Florjańska 40, poleca kapelusze, bieliznę, rękawiczki, skarpetki. Pektoraliki-Koloratki gumowe dla PT. Księży.

PIWO OKOCIMSKIE barona J. Götza w Okocimie.

TEODOR TOMASZKIEWICZ, optyk, Kraków, ul. Florjańska 30. Tel. 118-35. Poleca: Okulary i binokle, wykonane we własnej pracowni według recept PP. Dr. Okulistów, oraz naprawa wszelkich przyrządów w zakres optyki wchodzących.

MASZYNOWA PRACOWNIA STOLARSKA wyrobów meblowych i budowlanych Władysława Staszewskiego, Kraków, XXII. Józefińska 21. Tel. 157-82.

DRUKARNIA LUDWIK GRONUS I SKA Kraków ul. Stolarska 6.

NIKIEL J. A. Skład instrumentów muzycznych. Kraków, Szewska 2.

SZCZERBA ROMAN, Kraków, ul. Florjańska 40, poleca kapelusze, bieliznę, rękawiczki, skarpetki. Pektoraliki-Koloratki gumowe dla PT. Księży.

SZKOLNE: Teczki, Torby skórzane, ceratowe, paski, rysownice, przykładnice, cyrkle, przybory biurowe, oraz dział zabawek i kosmetyki. Zamówienia z prowincji załatwia się szybko, — ceny nizkie. „Nasz Papier", Kraków, ul. Krupnicza l. 12.

PRACOWNIA SZKLARSKA Romana Kwiatkowskiego, obecnie Heleny Wątrobowej. Tel. 16702 — PKO 402661. Przyjmuje wszelkie roboty w zakres szklarstwa wchodzące po najniższych cenach. Wyrób luster. Oprawa obrazów, Akwarja, Terarja etc. szkolne.

EDWARD KUMALA fabryka wędlin i wyrobów masarskich Kraków ul. Szewska 2. Poleca znane z dobroci wędliny Tel. 141.82.

SZCZURKOWSKI C. Kraków, Grodzka 2. Handel przyborów do szycia, haftu i krawieczyzny, poleca pończochy i rękawiczki, oraz skład zabawek, gier towarzyskich, lalek, koni na biegunach, gier sportowych i t. d.

MARUŃCZAK MICHAŁ. Skład materjałów chirurgicznych i sanitarnych, Kraków, ul. Sławkowska 10.

JEDYNY W KRAKOWIE Katolicki Skład Dodatków krawieckich, Jana Sajaka,

WACŁAW JAŚNIEWICZ, Pracownia mechaniczno - ślusarska, Kraków, Retoryka 21.

ZAKŁAD REPRODUKCYJ FOTOTECHNICZNEJ T. Jabłoński w Krakowie, ul. Franciszkańska 4. — Wykonywa w pierwszorzędnej jakości wszelkie klisze na cynku, mosiądzu i miedzi, siatkowe, kreskowe i do druku trójbarwnego, — dla wydawnictw naukowych, artystycznych kart widokowych, projektuje i wykonuje się rysunki na miejscu.

PRZEDSIĘBIORSTWO ELEKTROTECHNICZNE Inż. Bolesław Jurski Kraków, ul. Jagiellońska 7. tel. 131-98. Wykonuje wszelkie roboty z zakresu elektrotechniki. — Dostawa materjałów elektrotechnicznych. — Budowa dźwigów elektrycznych.

BARTOSIEWICZ LUDWIK, Restauracja „Pod Ratuszem", Kraków, Rynek gł. 30.

Firma
K. ZAJĄCZKOWSKI
Kraków, Pl. Marjacki 8.
Poleca najtaniej wszelkie rzeczy w zakres dewocji wchodzące jako to: Książeczki, Koronki, obrazy i t. p. oraz stacje, drogi krzyżowe Feretrony i świece kościelne.

Za wydawcę i Red. odpowiedzialny: Józef Kowalski.

Drukarnia L. Gronusia i Ski w Krakowie.